

STADJON

ILUSTROWANY TYGODNIK
SPORTOWY



PO STARCIE TYSIĄCA ZAWODNIKÓW

W BIEGU NA PRZEŁĄJ WE FRANCJI

W A R S Z A W A

ROK IX.

CZWARTEK, 19 MARCA 1931 ROKU

NR. 12

OENA EGZ. 50 GROSZY

BILANS PIĘŚCIARZY

Świetne zwycięstwo nad drużyną reprezentacyjną Węgier, koronujące wspaniałe międzynarodowy sezon pięściarstwa polskiego, było ostatnim etapem na drodze do wielkiej renomy. W dniu 8 marca stało się niewątpliwie, iż do gry o tytuły mistrzów Europy zasiądzie w tym roku tylko 4 partnerów. Węgry, Włochy, Niemcy i Polska są obecnie graczami tak równorzędnymi, że każde z tych państw może żywić nadzieje osiągnięcia prymatu, że wygra poprostu ten, komu „karta lepiej pójdzie”.

A wiemy przecież, że zupełnie niedawno — nie liczono się z nami zupełnie, w świecie bokserskim. Jedenaście spotkań międzypaństwowych, rozegranych w ciągu trzech lat, zmieniło sytuację do niepoznania.

Spotykaliśmy się: po trzy razy z Austrią, Czechosłowacją i Węgrami, dwa razy z Niemcami. 7 meczów odbyło się w Polsce, 4 zagranicą. Z Austrią uzyskaliśmy kolejno: 11:5 w Poznaniu, 8:8 w Wiedniu, 12:4 w Królewskiej Hucie. Razem 31:17. Z Czechami mieliśmy: 12:4 w Katowicach, 8:8 w Pradze i 8:8 w Warszawie. Razem 28:20. Z Węgrami wyszliśmy 5:11 w Budapeszcie. 8:8 w Warszawie i 10:6 w Poznaniu. Razem 23:25. Z Niemcami i we Wrocławiu i w Katowicach przegraliśmy po 6:10, co czyni 12:20. Ogólny bilans: 4 mecz wygrane, 3 przegrane i 4 remisowe. Stosunek punktów ogólny — wyraźnie dodatni, bo 94:82.

Reprezentowało Polskę 29 pięściarzy. Najwięcej punktów dał barwom białoamarantowym Jan Arski, który występował w reprezentacji rekordową ilość 8 razy, uzyskując 6 zwycięstw, raz remisując i ponosząc jedną tylko, przytem wątpliwą porażkę z Austriakiem Frabergerem. Za nim idą Adam Seweryniak i Witold Majchrzycki, którym zawdzięczamy po 10 punktów. Majchrzycki występował 6 razy, ponosząc jedną porażkę, niezasłużoną, z Rauterem w Wiedniu, i wygrywając 5 razy, jeden raz zresztą także wątpliwie. Dlatego na pierwszym miejscu wymieniliśmy tu łodzianina, który walcząc pięć razy, pięć razy zeszedł z ringu jako bezsprzeczny zwycięzca. 8 punktów zdobył Jan Górny. Startował 7 razy, cztery razy zwyciężając i 3 razy przegrywając (z Pospichilem, Bartneckiem i Szobolewskim). Po 6 punktów przynieśli s. p. Alferd Kupka, który wygrał wszystkie trzy mecze w których brał udział, dalej Stefan Głon i Jerzy Wocka, mający po 3 zwycięstwa i 1 porażkę, wreszcie Moczko, obok trzech zwycięstw księgujący dwie klęski.

Jeśli kategoria „6 punktów” należy w ten sposób do przedstawicieli „dnia wczorajszego” — „4-punktowcy” należą obaj do „jutra”. Wystrach i Rudzki są bowiem temi pięściarzami, którzy podają największe nadzieje na przyszłość, w których możemy widzieć przyszłych mistrzów Europy, a może, może... mistrzów olimpijskich.

Trzy tylko punkty dał nam bezwarunkowo najlepszy obecnie bokser polski — Mieczysław Forlański. Sympatycznego poznańczyka prześladowuje pech niewymowny. Raz bije rywala k.-o w pierwszej rundzie — lecz punkty traci wskutek nadwagi... kilkudziesięciu gramów, drugi raz, w Wiedniu, nie

może startować, dostając od razu 40 stopni gorączki. Na meczu z Czappakiem wygrał wysoko i uzyskuje remis, wreszcie teraz w najpiękniejszym meczu, jaki widziano wogóle w naszym kraju, góruje nad mistrzem Europy Enekesem niezaprzeczenie — i schodzi z ringu jako pokonany! Dlatego mimo 6 startów ma stosunek punktów wielce ujemny, 3:9. Po trzy punkty mają obok niego Sejdel (zwycięstwo i remis) i Tomaszewski (zwycięstwo, remis i 2 porażki). Serja 2-punktowców jest najdłuższa. Należą do niej: Wochnik, Stibbe, Jerzy Sнопек, Kazimierski i Głowacki. Nie przynieśli wcale punktów: Karaskiewicz, Konieczny, Konarzewski, Goss, Mizerski, Gawlik (po 1 porażce), Pyka (2 porażki), Wiśniewski, Wiczorek i Stępiak (po 3 porażki).

Ogólny bilans walk reprezentacji państwowej jest, jak widzimy, bardzo dodatni. Plusy wzrosłyby jeszcze, i to w wysokim stopniu, gdybyśmy doliczyli rezultaty osiągnięte w międzynarodowych spotkaniach międzyklubowych i międzyokręgowych. Mamy przecież zwycięstwo zespołu Łodzi nad reprezentacją najsilniejszego okręgu niemieckiego, Bawarii, mamy liczne sukcesy ślązaków polskich nad ślązakami niemieckimi, mamy zwycięstwa Katowice, Warszawy i Łodzi nad Brnem, a przedewszystkiem wspaniałą girlandę triumfów Poznania i „Warty” nad pięściarzami: Pragi, Berlina, Wrocławia i Budapesztu. W. Junosza.

ROZMAITOŚCI

Walne zgromadzenie WKS Legia odbyło się ępod przewodnictwem p. Lublinera. Po odczytaniu szeregu sprawozdań przystąpiono do wyborów, przyczem skład prezydium zarządu klubu przedstawia się następująco: prezes — gen. Roupert, I wiceprezes — pułk. Kowalski, II wiceprezes — pułk. Dajan-Surówka, III wiceprezes — inż. Dudryk, sekretarz — kpt. Witrylak, skarbnik — p. Smoleński, gospodarz — mjr. Romer.

Cracovia obchodzi w roku bieżącym 25-lecie istnienia klubu.

Turniej walki na bagnety dla podoficerów i szeregowców garnizonu Poznań organizuje w dniach 17 i 18 b. m. ośrodek w. f. w Poznaniu.

W Lens odbył się zjazd polskich klubów sportowych we Francji przy udziale 20 delegatów.

Igrzyska głuchoniemych rozegrane zostaną w r. bież. 20—25 sierpnia w Norymberdze.

W Poznaniu w dniu 5 kwietnia Sokół organizuje międzyklubowy bieg naprzeląj na trasie 4 km.

Na zowadach akademickich w hali nowojorskiej Chapman przebiegł 800 m. w czasie 1:51,5, a 1 milę wygrał Coan 4:15.

Na Śląsku przebywa obecnie trener Polskiego Związku Lekkoatletycznego Klumberg, zaś drugi trener, p. Cejzik, prowadzi zaprawę na Pomorzu.

Na kongres Makabi w Berlinie Polska Makabi stawia wniosek o przeniesienie siedziby do Polski.

W Brześciu na zawodach łyżwiarskich jazdę figurową wygrał Drańko, jazdę szybką — Drańko, a jazdę parami — Wierzbicka-Stefański.

X OLIMPJADA

Federacja Polskich Towarzystw w Los Angeles podaje do wiadomości, że już od roku podjęła pracę w kierunku skonsolidowania lokalnych sił i stworzenia Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich w Ameryce. Praca została już częściowo załatwiona pomysłnie. Federacja nawiązała bezpośredni kontakt z głównym Komitetem Igrzysk Olimpijskich, który stale informuje federację o postępach i pracach tego komitetu. Po zatem Centralny Zarząd Polskiego Związku Narodowego przyrzekł komitetowi współpracę i poparcie.

Federacja weszła również w porozumienie z polskim konsulem generalnym w Chicago, Polskim Towarzystwem Emigracyjnym w Warszawie, oraz Polskim Komitetem Igrzysk Olimpijskich.

Po zakończeniu prac przygotowawczych Federacja Polskich Towarzystw zwróciła się za pośrednictwem polskiej prasy w Ameryce do wszystkich polskich organizacji i delegowaniu członków do Komitetu Igrzysk Olimpijskich z siedzibą w Chicago. Obowiązkiem tego komitetu będzie skonsolidowanie wszystkich sił wychodźstwa w kierunku godnego reprezentowania Rzeczypospolitej Polskiej na Olimpiadzie. Komitet zajmie się również rozpowszechnianiem znaczków olimpijskich, wydanych przez Komitet Olimpijski w Polsce.

W dniach 25—27 kwietnia odbędzie się w Barcelonie posiedzenie międzynarodowego komitetu olimpijskiego, podczas którego ustalony zostanie definitywny program X Olimpiady w roku 1933 w Los Angeles, udział kobiet w Igrzyskach Olimpijskich, wreszcie kwestja miejsca, gdzie rozegrana zostanie XI Olimpiada w r. 1936. W tej sprawie kandydują: Aleksandrja, Barcelona, Berlin, Budapeszt, Buenos Aires, Kolonia, Dublin, Frankfurt, Helsingfors, Norymberga i Rzym.

Przed trzema tygodniami rozegrane były w Katowicach mistrzostwa Polski w jeździe figurowej łyżwiarskiej i pierwsze miejsce zdobyli: panowie: Iwasiewicz, panie: Świadecka i parami: Bilorówna i Kowalski. W jeździe pań tytułu mistrza nie przyznano wskutek nieosiągnięcia minimum, natomiast w jeździe parami, choć minimum zostało osiągnięte, to jednak wobec niewłaściwego składu kolegium sędziów, w którym znalazło się dwóch sędziów niezatwierdzonych przez Pol. Zw. łyżwiarski, zarząd PZŁ postanowił tytułu mistrza na r. 1931 nie przyznawać, unieważniając zawody w jeździe parami, przyczem na początku następnego sezonu zawody będą powtórzone. Bilorówna i Kowalski są jednak nadal mistrzami, gdyż zdobyli ten tytuł w roku 1930.

Dzięki inicjatywie Śląskiego Klubu łyżwiarskiego, sport łyżwiarski rozwinął się na Śląsku bardzo dobrze. Ostatnio odbyły się zawody klasyfikacyjne w jeździe figurowej dla pań, panów, par i młodzieży. Wyniki są bardzo zadawalające. Wyróżnił się jednak letni Roman Treszek, który, według słów trenera Juroka posiada dane na stanie się pierwszorzędnym łyżwiarzem.



Martyna w walce z Reymanem
na meczu Legja — Wisła.



Drużyna hokejowa Belgji



Fragment meczu Cracovia — Soła
20 : 0

POLITYKA KONTAKTÓW ZAGRANICZNYCH

Po zwycięstwie pięściarzy polskich nad znakomitą drużyną Węgier — prasa niemiecka, nie mogąc ścierpieć, by barwy białoamarantowe święciły sukces niczem niezamącony, zaczęła rozpisywać się szeroko o krzywdzących Madziarów decyzjach sędziowskich, o haniebnym przyjęciu etc. Tak samo jak po triumfie nad Austrią.

Tam jednak utyskiwania były może w części słuszne. Nie zajęto się gośćmi tak, jakby się należało. W Poznaniu jednak „wylażono wprost ze skóry“, by sympatycznym gościom we wszystkim dogodzić. Najlepszy hotel, luksusowe samochody do dyspozycji, stałe informowanie się o ewentualnych życzeniach, przywitanie w węgierskim języku, które prezesa Baranowskiego musiało kosztować sporo godzin „kucia“ a było zresztą tylko rewanżem za identyczną uprzejmość Węgrów w Budapeszcie — piękne nagrody, serdeczna atmosfera na bankiecie...

Jeśli więc może kto z gości, po powrocie do domu, się na nas żalił — to mogło to być jedynie tłumaczenie się z niespodziewanej porażki, pomyslanym dla domowego użytku, a rykoszetem będąc podchwyczone przez wrogie nam czynniki, przynoszące nam niezaskuszoną krzywdę. Tembardziej, że jak wiadomo, na sironnicze sędziowanie przeciwnicy nasi mili uskarżać się nie mogli, gdyż grono sędziów stanowili jeden Polak, jeden Węgier i jeden bezpartyjny Szwed, i że pozatem, jeśli dla nikogo, orjentującego się cokolwiek w boksie, nie ulegało wątpliwości, że Szigełi został niesłusznie uznany za pokonanego przez Majchrzyckiego, to z drugiej strony Enekes zeszedł z ringu zaskoczony decyzją, dającą mu zwycięstwo nad Forlańskim. Mylne decyzje skrzywdziły więc w jednakim stopniu obie strony.

Zatrzymujemy się tak długo nad jednym odosobnionym przykładem tak długo dlatego, by pokazać, iż nawet tam, gdzie istotnych przyczyn niema, zawsze znajdują się tacy, którzy będą na Polakach „wieszać psy“. I że wobec tego trzeba, przy wszelkich kontaktach z zagranicą, zachowywać jaknajdalej idącą ostrożność.

Z jednej strony, trzeba zawsze pamiętać, by przyjmując gości dbać o to, by odnieśli o naszym kraju dobre wrażenie, wyjeżdżając zaś na obczyznę, bardzo starannie dobierać kierowników ekspedycji, tak by wszelki nietakt okazał się niemożliwy, a zawodnikom wpoić zrozumienie ich roli reprezentacyjnej i wypływających z tego tytułu obowiązków.

Pozatem, trzeba prowadzić umiejętną politykę przy doborze przeciwników. Lekkoatleci nie powinni jechać po pewną porażkę tam, gdzie okryli się tanią chociażby sławą piłkarze; zepsuliby tylko wrażenie, zniweczyliby odniesiony sukces propagandowy. Ostrożność tutaj jest wskazana obecnie więcej, niż kiedykolwiek. Raz dlatego, że z nadto już na „faux pas“ z naszej strony czyhają sąsiedzi, powtóre, gdyż niepotrzebne niepowodzenia w roku przedolimpijskim ostudziłyby zapal ogółu społeczeństwa i mogłyby fatalnie zaważyć na losach zbiórki, na sprawie, która dla sportu polskiego niebawem stanie się najważniejszą i najpilniejszą.

Związek Polskich Związków Sportowych już pewną politykę kontaktów zagranicznych prowadzi, i może zapisać na swe konto cały szereg posunięć wielce szczęśliwych. Niemniej, nie wystarcza to, gdyż ograniczano się narazie do „nie wypuszczania“ zagranicę tych, czyje występy mogłyby sprawie ogólnej zaszkodzić, nota bene w większości wypadków ku wielkiemu niezadowoleniu odnośnych związków, nie chcących zrozumieć, iż drobny interes sportowy, a często tylko kasowy, musi zejść w cień wobec interesu państwowego.

Obecnie przychodzi pora, kiedy zejśćby należało ze stanowiska zimnej kontroli i prowadzić politykę bardziej aktywną, mianowicie ująć w ręce całokształt zagadnienia i nakierowywać poszczególne związki sportowe tak, by zawarły najwłaściwsze i najkorzystniejsze dla siebie i dla sportu polskiego jako całości przyjaźnie międzynarodowe.



W środku uczestnicy kursu urzędniczego ośrodka w. f. w Katowicach, a po bokach fragmenty z zawodów na odznakę w Świecianach.

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA

Pragnąc udostępnić jaknajszerszym masom zapoznanie się i wzięcie udziału w próbach zdobycia Państwowej Odznaki Sportowej, zamieszczamy poniżej wyciąg z rozporządzeń i regulaminu wydanych przez Państwowy Urząd W. F. i ogłoszonych w Monitorze Polskim.

Państwowa Odznaka Sportowa dzieli się na trzy klasy: a) odznaka brązowa, odznaka srebrna i odznaka złota. W każdej klasie — po cztery stopnie.

Istnieje 6 zasadniczych grup sprawności fizycznej:

grupa I: gimnastyka i pływanie do 100 mtr.;

grupa II: skoki;

grupa III; biegi do 800 mtr., pływanie do 1000 mtr., jazda na łyżwach do 500 mtr.;

grupa IV: rzuty dyskiem, oszczepem, piłką, granatem, pchnięcie kulą, boks, szermierka, gry sportowe (dla starszych i najmłodszych), strzelanie (dla kobiet);

grupa V: marsze do 20 km, wycieczki piesze do 3 dni, biegi do 5 km, biegi narciarskie do 18 km, biegi łyżwiarskie do 10 km, jazda na rowerze do 20 km, rajd konny do 2 dni, pływanie do 1000 mtr., wiosłarstwo i wycieczki wiosłarskie do 1 dnia, gry sportowe;

grupa VI: strzelanie (dla mężczyzn) i gry sportowe (dla kobiet).

Kategorie wieku dla mężczyzn i kobiet ustalono następująco:

Mężczyźni:

kat. M—A od 21—34 roku życia włącznie,
kat. M—B od 19—20 roku życia włącznie,
kat. M—C od 17—18 roku życia włącznie,
kat. M—D od 15—16 roku życia włącznie,
kat. M—E od 35—44 roku życia włącznie,
kat. M—F od 45—50 roku życia włącznie,
kat. M—G od 51 — — roku życia włącznie.

Kobiety:

kat. K—A od 21—30 roku życia włącznie,
kat. K—B od 19—20 roku życia włącznie,
kat. K—C od 17—18 roku życia włącznie,
kat. K—D od 31—40 roku życia włącznie,
kat. K—E od 41—50 roku życia włącznie,
kat. K—F od 51 — — roku życia włącznie.

Kandydatowi, który poraz pierwszy ubiega się o Państwową Odznakę Sportową, przysznaje się zasadniczo odznakę brązową pierwszego stopnia.

Jednakowoż: mężczyźni kategorii M—E i kobiety kategorii K—D otrzymują już po pierwszej dodatniej próbie odznakę srebrną pierwszego stopnia, mężczyźni kategorii M—F i kobiety kategorii K—E — odznakę złotą pierwszego stopnia, mężczyźni kategorii M—G i kobiety kategorii K—F odznakę złotą trzeciego stopnia.

Ponadto odznakę o dwa stopnie wyższą należy przyznawać:

a) mężczyznom kategorii M—E i kobietom kategorii K—D w razie osiągnięcia wyników, przewidzianych dla mężczyzn kategorii M—A i kobiet kategorii K—A;

b) mężczyznom kategorii M—F i kobietom kategorii K—E w razie osiągnięcia wyników, przewidzianych dla mężczyzn kategorii M—B i kobiet kategorii K—B;

c) mężczyznom kategorii M—G i kobietom kategorii K—F w razie osiągnięcia wyników, przewidzianych dla mężczyzn kategorii M—F i kobiet kategorii K—E.

Matki — bez względu na wiek — zdają pomyślnie próbę okresową, nawet wówczas, gdy w czterech wybranych przez siebie ćwiczeniach osiągną wyniki, przewidziane dla swojej kategorii, a w pozostałych dwu ćwiczeniach — wyniki gorsze, wymagane dla kategorii wieku starszej.

Stosowanie minimów.

Przy stosowaniu zestawu minimów, który podajemy na innym miejscu, należy mieć na względzie następujące zasady:

Wycieczki. W wysokich górach należy odliczać od wyznaczonej w zestawie ilości kilometrów po jednym kilometrze za każde 100 m. wejścia na górę i po jednym za każde 200 m. zejścia z góry. Wycieczki winny być jednorazowe.

Marsze. Marsze zwykłe i marsze z obciążeniem należy urządzać w terenie równym lub lekko falistym.

Biegi. Biegi należy urządzać na bieżniach. Biegi narciarskie należy urządzać w terenie urozmaiconym. Biegi kolarskie szosowe należy urządzać w terenie równym lub lekko falistym.

Skoki. Jako wynik skoku wwyż należy brać przeciętną z wyników, uzyskanych przez kandydata w skoku z odbicia lewą i w skoku z odbicia prawą nogą. Tak samo oblicza się wynik skoku wdał. Skoki narciarskie należy urządzać na skoczniach o maksymalnej długości skoku 35 m., przy czem kandydat winien otrzymać conajmniej notę 12,5 pkt.

Rzuty. Rzuty liczy się oburącz.

Wiosłowanie. Przy wiosłowaniu odróżnia się: A) wycieczkę jednorazową i B) znajomość wiosłowania i czynne uprawianie wiosłarstwa. Przy wycieczkach „pod wodę” liczy się przebyta drogę podwójnie, al boteż odlicza się od wyznaczonej w zestawie ilości kilometrów pewien procent, zależny od oceny każdej wody przez Polski Związek Towarzystw Wiosłarskich, jeśli ocena taka nastąpiła.

Pływanie. Pływanie ma się odbywać na wodzie stojącej. Jedynie w grupie I może pływanie odbywać się na wodzie bieżącej. Delegat Polskiego Związku Pływackiego określi dla każdej wody bieżącej, o ile wyznaczoną w zestawie odległość należy przebyć w dół, a jaką w górę rzeki. Zwiększenie odległości, wyznaczonej w zestawie, może wahać się w granicach od 25 do 200%.

Boks. Próba w boksie ma wykazać znajomość zasad walki i czynne uprawianie boksu. Walka winna nosić charakter pokazowy. Odbywa się z przeciwnikiem wprawnym i trwa conajmniej dwa razy po dwie minuty z jedną dwuminutową przerwą

Szermierka. Próba w szermierce ma wykazać umiejętności techniczne i znajomość zasad walki. Walka z przeciwnikiem wprawnym ma nosić charakter pokazowy, winna zaś trwać pięć minut. Kandydat kategorii M—C winien walczyć floretem, M—B floretem lub szablą, inni floretem szablą lub szpadą.

Gry sportowe. Należy wykazać conajmniej: a) udział w zawodach z cyklu zawodów o mistrzostwo okręgowe klasy A lub B, b) udział w zawodach z cyklu zawodów o mistrzostwo okręgowe klasy A, B lub C, c) znajomość zasad gry i czynne jej uprawianie. Młodzież szkolna nie może wykazywać się z udziału w wymienionych zawodach.

Strzelanie.

Należy rozróżniać:

1) Strzelanie z broni krótkiej, dowolnej, używanej w wojsku, z odległości 20 m. w postawie stojącej, bez podpórki, przy nieograniczonym czasie strzelania:

A) do tarczy 10-pierścieniowej o średnicy 30 cm, z polem czarnym o średnicy 3 cm. Ilość możliwych punktów 60 przy 2 strzałach próbnych i 6 liczonych; oraz

B) do tarczy 10-pierścieniowej o średnicy 50 cm, z polem czarnym o średnicy 20 cm. Ilość możliwych punktów 100, przy 3 strzałach próbnych i 10 liczonych.

2) Strzelanie z broni małokalibrowej (kal. 22), typu dowolnego, bez przyspiesznika, bez przyrządów optycznych, w postawie dowolnej, bez podpórki, do tarczy 10-pierścieniowej o średnicy 50 cm, z polem czarnym o średnicy 20 cm, przy nieograniczonym czasie strzelania:

A) z odległości 25 m.;

B) z odległości 50 m.

W obu rodzajach strzelania dopuszcza się 3 strzały próbne i 10 liczonych. Ilość możliwych punktów 100.

3) Strzelanie z broni długiej, wojskowej, w postawie leżącej, z podpórka, przy nieograniczonym czasie strzelania, 3 strzałach próbnych i 10 liczonych:

A) z odległości 100 m. do tarczy 10-pierścieniowej o średnicy 80 cm. z polem czarnym o średnicy 40 cm.;

B) z odległości 200 m. do tarczy 10-pierścieniowej o średnicy 100 cm. z polem czarnym o średnicy 60 cm.

W obu rodzajach strzelania ilość możliwych punktów wynosi 100.

4) Strzelanie z łuku, w postawie stojącej, przy nieograniczonym czasie strzelania, do tarczy 5-cio pierścieniowej o średnicy 120 cm.:

A) z odległości 25 m.;

B) z odległości 20 m.

W obu rodzajach strzelania dopuszcza się 3 strzały próbne i 4 serje po 4 strzały liczone. Ilość możliwych punktów 108.

Gimnastyka. Takie gimnastyki należy wykonać poprawnie na komendę instruktora — członka komisji próby. Wzorce gimnastyczne podobnie jak i ogólne uwagi na temat odznaki podamy w następnym numerze.

Zestawienie minimów P.O.S.

(„tak” oznacza: do poprawnego wykonania; znak „—” oznacza, że dana kategoria wieku danego ćwiczenia nie odbywa).

Grupa	Wyszczególnienie ćwiczenia	MA 21—34	MB 19—20	MC 17—18	MD 15—16	ME 35—44	MF 45—50	MG ponad 50	KA 21—30	KB 19—20	KC 17—18	KD 31—40	KE 41—50	KF ponad 50	U w a g i
pierwsza	Gimnastyka	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak	wzorce podane będą w nast. numerze. st. dow. metr. stylem dowolnym
	Pływanie	—	—	—	—	—	—	—	100	100	100	100	50	50	
	Pływanie 50 m	2'30"	2'45"	2'50"	—	2'40"	2'50"	3'00"	—	—	—	—	—	—	
druga	Skok w dal z rozbiegu	420	420	370	310	390	370	330	295	290	280	275	255	245	przeciętna cm. centymetrów
	Skok wzwyż z rozbiegu	125	125	110	100	120	110	100	95	95	90	85	75	70	
	Skok o tyczce	220	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
trzecia	Bieg 60 m	—	—	8'8"	10"	—	—	—	10"	10'2"	11"	11.6"	12.2"	12.8"	stylem dowolnym
	Bieg 100 m	13.6"	13.8"	14"	16"	14.4"	15"	17"	—	—	—	—	—	—	
	Bieg 400 m	1'10"	1'11"	—	—	1'15"	1'22"	1'30"	—	—	—	—	—	—	
	Bieg 800 m	2'35"	2'40"	—	—	2'45"	2'50"	3'00"	—	—	—	—	—	—	
	Pływanie 50 m	—	—	—	1'00"	—	—	—	—	—	1'20"	—	—	—	
	Pływanie 100 m	2'10"	2'25"	2'40"	—	2'30"	2'40"	2'50"	2'40"	2'50"	—	3'00"	3'20"	3'40"	
	Jazda na łyżwach 300 m	—	—	50"	58"	—	—	—	—	—	1'20"	—	—	—	
Jazda na łyżwach 500 m	1'5"	1'20"	—	—	1'15"	1'25"	1'55"	1'45"	1'50"	—	2'25"	3'00"	3'00"		
czwarta	Rzut dyskiem 2 kg	40	38	—	—	38	34	30	—	—	—	—	—	—	Suma rzutów prawą i lewą metrów
	Rzut dyskiem 1 kg	—	—	40	—	—	—	—	30	28	24	26	24	22	
	Rzut oszczepem 800 gr.	50	44	—	—	46	40	35	—	—	—	—	—	—	
	Rzut oszczepem 600 gr.	—	—	34	25	—	—	—	30	28	24	25	24	23	
	Rzut granatem 500 gr.	70	62	50	40	58	54	45	—	—	—	—	—	—	
	Pchnięcie kulą 7,25 kg	13	12	—	—	12	11	10	—	—	—	—	—	—	
	Pchnięcie kulą 5 kg	—	—	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Pchnięcie kulą 4 kg	—	—	—	12	—	—	—	9	8,5	—	7,5	7	6	
	Rzut piłką palant.	—	—	70	55	—	—	—	70	65	60	60	55	50	
	Rzut piłką dętą Nr. 4	—	—	40	35	—	—	—	40	35	30	35	30	25	
	Boks.	tak	tak	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Szermierka	tak	tak	tak	—	tak	tak	—	—	—	—	—	—	—	
	Gry sportowe „C”	—	—	—	—	—	tak	tak	—	—	—	—	—	—	
Strzelanie z łuku 20 m	—	—	—	—	—	—	—	50	45	45	50	45	40		
Strzelanie z broni krótkiej „B”	—	—	—	—	—	—	—	30	25	—	25	20	20		
Strzelanie z broni małokal. 25 m	—	—	—	—	—	—	—	70	70	60	70	60	60		
Strzelanie z broni małokal. 50 m	—	—	—	—	—	—	—	50	50	—	50	45	45		
piąta	Marsz 3 km	—	—	—	—	—	—	—	—	—	28'	—	—	—	kilometrów
	Marsz 5 km	—	—	—	1h	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Marsz 10 km z obciąż. 75 kg	—	1h45'	2h20'	—	—	—	—	43'	48'	—	48'	50'	1h	
	Marsz 10 km z obciąż. 12 kg	1h45'	—	—	—	1h50'	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Marsz 20 km z obciąż. 75 kg	—	3h50'	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Marsz 20 km z obciąż. 12 kg	3h50'	—	—	—	4h	—	—	—	—	—	—	—	—	
	2-dniowa wycieczka piesza	60	50	40	35	55	45	40	45	40	35	40	35	30	
	3-dniowa wycieczka piesza	84	70	55	—	70	60	—	65	60	—	60	55	—	
	Bieg 800 m	—	—	—	—	—	—	—	4'	4'20"	—	5'	5'30"	—	
	Bieg 3 km	—	13'10"	13'50"	—	—	—	—	17'	—	—	—	—	—	
	Bieg 5 km	24'	—	—	—	26'	23'	—	—	—	—	—	—	—	
	Skok narciarski	23	18	13	7	21	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Bieg narciarski 3 km	—	—	—	30'	—	—	—	—	—	32'	—	—	40'	
	Bieg narciarski 5 km	—	—	45'	—	—	—	—	55'	57'	—	1h	1h5'	—	
	Bieg narciarski 12 km	—	1h35'	1h40'	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Bieg narciarski 18 km	2h20'	—	—	—	2h25'	2h45'	3h	—	—	—	—	—	—	
	Bieg łyżwiarski 1000 m	—	—	—	4'	—	—	—	3'45"	4'	4'50"	4'30"	5'10"	6'	
	Bieg łyżwiarski 1500 m	—	—	4'50"	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Bieg łyżwiarski 5000 m	—	15'	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Bieg łyżwiarski 10 000 m	30'	—	—	—	33'	35'	48'	—	—	—	—	—	—	
Jazda na rowerze 20 km	1h	1h5'	—	—	1h8'	1h16'	1h24'	—	—	—	—	—	—		
1-dniowy raid konny	—	—	50	—	—	60	50	—	—	—	—	—	—		
2-dniowy raid konny	120	100	—	—	90	—	—	—	—	—	—	—	—		
Pływanie 200 m	—	—	5'30"	—	—	—	—	—	—	6'20"	—	—	7'30"		
Pływanie 400 m	—	11'40"	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	dowol.		
Pływanie 1000 m	29	—	—	—	34'	38'	dowol.	12'30"	13'20"	—	13'30"	14'30"	—		
Wioślarstwo „B”	—	—	tak	—	—	—	—	tak	—	—	—	—	—		
Wioślarstwo „B”	—	—	—	tak	—	—	—	—	tak	tak	—	—	—		
Wioślarstwo „A”	60	50	40	—	60	50	40	50	40	—	50	40	30		
Gry sportowe „A”	tak	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
Gry sportowe „B”	—	tak	tak	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—		
szósta	Strzelanie z łuku 25 m	—	—	55	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—	punktów
	Strzelanie z broni krótkiej A.	30	25	—	—	30	28	26	—	—	—	—	—	—	
	Strzelanie z broni małokal. na 25 m	—	80	70	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Strzelanie z br. małokal. na 50 m	70	60	55	—	70	60	55	—	—	—	—	—	—	
	Strzelanie z br. wojsk. 100 m	75	65	60	—	70	65	60	—	—	—	—	—	—	
	Strzelanie z br. wojsk. 200 m	60	—	—	—	60	50	45	—	—	—	—	—	—	
Gry sportowe „C”	—	—	—	—	—	—	—	2 gry	2 gry	1 gra	2 gry	1 gra	1 gra		

„SCHMELING JADA“

Nazwisko „Schmeling“ jak i osoba najbardziej może skandalicznego mistrza świata, otoczona aureolą nieprawdopodobnych plotek jest obecnie „clou du jour“, nie tylko wśród sportowców.

Kwestja, tycząca mistrza świata dotknęła nacjonalną ambicję Niemców i jest tematem gorącej dyskusji, sięgającej obecnie daleko poza granicę kół sportowych. Z blwskawiczną szybkością stworzona została nawet cała gazetowa literatura za fundament której posłużył artykuł samego Maxa Schmelinga, rozpoczynającego z głębi i ciszy niemieckiej prowincji dyskusję z potentatami wszechświatowego boks.

Czytelnik gotów pomyśleć, że Niemcom chodzi wskutek podrażnionej ambicji narodowej o obrazę ich mistrza przez Yankee-sów.

Otóż nie!!! Cała oryginalność „schmelingjady“, zajmującej obecnie całe Niemcy, polega na tem, że obrażona ambicja nacjonalna skierowała swe ostrze przeciw swemu mistrzowi.

Jego zachowanie się, jego ton, cała jego taktyka, są bezlitośnie piętnowane jako niegodne sportu niemieckiego i honoru prawdziwego sportsmena.

Sport przestał już być zabawą mało zajętych ludzi, miłem spędzeniem wolnego czasu — sport stał się obiektem eksportu narówni z przedmiotami przemysłu narodowego i, gdyby Niemcom powiedziano, że eksportowane przez nich maszyny są nieodpowiednie, to w pierwszym rzędzie zganiłoby dyskredytującego ich fabrykanta. To też dziennikarze tłumnie wystąpili z artykułami, pantoflowymi plotkami, złośliwymi wrazeniami i niemilami dla mistrza wspomnieniami, puszczając nawet niebezpieczne słówko o dżentelmenstwie Schmelinga, bo sportowiec powinien w pierwszym rzędzie być dżentelmenem.

Jak wiadomo, najpoważniejsze dzienniki niemieckie poświęcają obecnie sportowi olbrzymie działy, obejmujące nierzadko kilka stron druku. Taki rozwój, po macosze-mu dotychczas traktowanej dziedzinie życia współczesnego, stworzył całą plejadę dziennikarzy, pracujących w sferze sportu i stojących dużo wyżej ponad poziomem, wymagany od zwykłych registratorów faktów bieżących. Głosowi ich ogół poważnie się przysłuchuje; oni też tworzą i urabiają opinię w świecie sportowym.

Krach Schmelinga w ojczyźnie polega właśnie na tem, że cała prasa sportowa zajęła wrogie mu stanowisko. Trzeba zaznaczyć, że ci dziennikarze sportowi, którzy w swoim czasie wyjechali do Ameryki na mecz Schmelinga z Sharkeyem depešowali: pisali do swoich pism niemieckich jeszcze wówczas bardzo kwaśne relacje o przebiegu meczu. Zwycięstwo Schmelinga stawiali w „nawiasie“, licząc się jednak z upojonym tłumem niemieckich mopatryotów nie stawiali kropek nad i.

Teraz zaś nad tą małą literą rosnąć zaczęły olbrzymie kropki. Jeden z dziennikarzy przypomina film, który dał całemu światu możność poznania wszystkich szczegółów spotkania amerykańskiego i w nikim

nie obudził silnego przekonania, że Schmelingowi zadany był nieprawidłowy cios, dzięki któremu Sharkey pozbawiony został tytułu mistrza świata, a który jednocześnie ozdobił koroną głowę Maxa Schmelinga.

Drugi sprawozdawca posuwa się dalej, powołując się na własne bezpośrednie wrażenia, (potwierdzone później przez ekran), że Schmeling, zdawał się być uczniem — żółtodziobem, któremu „dawał szkołę“ stary nauczyciel. Ani w technice, ani w sile, ani w taktyce, nie można robić porównań między tymi bohaterami New Jorkskiego spotkania. — „W ringu był tylko jeden zapasnik — pisze ów poważny sprawozdawca — i ten jeden nie był Schmelingiem“.

Równie stanowczo występuje prasa przeciw „ponownie wypływającemu“ kłamstwu, jakoby Schmeling obrał taktykę obronną, zostawiając atak na dalszy rozwój meczu, przerwanego tak nieoczekiwanie, wskutek nieprawidłowego ciosu „nieoportunego“ przeciwnika. Świadczenie meczu jednak zgodnie twierdzą, że Schmeling atakował z maksymalną dla niego siłą, która była niczem dla potężnego Sharkeya. W jednym z ostatnich numerów tygodnika, specjalnie poświęconego boksowi, zamieszczona została depeša znanego dziennikarza niemieckiego z Ameryki, który rozmawiał z samym Scharkeyem.

Słowa ostatniego są niezwykle barwne: „Niech go djabli porwą (mowa o Schmelingu) — gdy dostał tytuł mistrza świata, to przyrzekł mi rewanż w najkrótszym czasie. A teraz?... Ale niech nie uważa, że zrezygnowałem, wszystko zrobię by mieć prawo walczenia z nim i dać możność poznania siły moich pięści“.

Prasa przejrzała całą taktykę Schmelinga. Mistrz świata woli bić się... przepraszam... próbować walczyć nie z Sharkeyem, lecz z Striblingiem.

Dlaczego? To bardzo proste, być pokonanym przez nowego challenger'a jest bar-

dziej honorowe, niż być znokautowanym potężną pięścią Sharkeya.

W ostatnim wypadku porażka potwierdziłaby tylko opinię wszystkich o istotnej wartości mistrza Niemiec, Europy i świata.

W odpowiedzi na dyskwalifikację, nałożoną przez nowojorski związek bokseński za unikanie walki, Schmeling miał podobno odpowiedzieć, że „pluje na Nowy Jork i chce walczyć w Chicago“.

Dziennikarze tłumaczą to tem, że w Nowym Jorku część dochodu idzie na rzecz „biednych dzieci“, w Chicago zaś w roli „biednych niemowląt“ i w życiu i na ringu wystąpi sam Maks Schmeling.

Jeszcze bezlitośniej dostało się Schmelingowi za to, że pozwolił sobie rzucić cień na bezstronność zasłużonego prezesa nowojorskiego związku bokseńskiego, podkreśla on bowiem, że prezes ów jest osobistym przyjacielem Sharkeya.

W tym wypadku prasa również dopatrzyła się i to słusnie braku dżentelmenstwa, dyskredytującego niemiecki sport w oczach całego świata.

Znany dziennikarz Ralf Nurnberg, obecny na meczu przypomina czytelnikom, że Schmelinga wygwizdała nawet publiczność berlińska w „Palacu Sportowym“ i że prawdopodobnie temu faktowi zawdzięczać należy słowa artykułu Schmelinga, że „nie każdy jest prorokiem w swojej ojczyźnie“. Za ten styl, który przyzwyczailiśmy się słyszeć z ust ideowych bohaterów, nie zaś tchórzliwych bohaterów pięści, — Schmeling musi teraz wysłuchiwać kpin nie mało.

Najciekawszym w tej całej aferze jest fakt, że w państwie gdzie szowinizm dochodzi do najbardziej potwornych form (dość wspomnieć odwołanie meczu piłkarskiego Kraków—Berlin i bojkot hokejowych mistrzostw świata w Krynicy) w tym wypadku narodowa duma wybuchła w takiej zdrowej formie i nie zawahała się przynieść w ofierze człowieka jeszcze niedawno będącego na piedestale, omal że nie narodowego bohatera.

Co się zaś tyczy sportowej ciekawości, już niedługo zostanie ona zaspokojona. W międzyczasie odpadł Sharkey, przegrywając jeden z kwalifikacyjnych meczu. To też Maks Schmeling do pewnego stopnia dopiął swego. Ma walczyć w czerwcu z Striblingiem w Chicago. Chwilowo opuścił Europę i „niewdzięczne“ Niemcy, wyładowując szczęśliwie w Ameryce i wygłosił piętnastominutową pogadankę radiową za cenę 15.000 dolarów!!!

Maks Schmeling wykorzystuje ostatnie dni swego panowania, nikt bowiem nie wątpi, że dzień meczu ze Striblingiem będzie „fabędzim śpiewem“ w „sławnej“ karierze mistrza świata, o czem chyba najlepiej świadczą słowa znakomitego „króla knock-outa“ Jacka Dempseya, twierdzącego, że Maks Schmeling nie powinien ani przez chwilę być groźnym na chicagowskim ringu dla bezwzględnie najlepszego boksera doby obecnej Joung Striblinga.

Czy Dempsey ma rację?!

Qui vivra — verra...



Sigmund Ruud skacze 81 mtr. w Davos

Jerry T. Jones

SEZON BIEGÓW NAPRZEŁAJ

Miesiąc marzec w połowie. Niedługo już, a co niedziela odbywać się będą zawody. Teraz, gdy stoimy przed sezonem biegów naprzelaj, warto jest zająć się tą konkurencją i całym szeregiem spraw z nią związanych.

Zagranicą już sezon przelajowy jest w pełni. Codziennie dochodzą do nas wiadomości o odbytych mistrzostwach przelajowych w Paryżu, Berlinie, w Anglii, a 20 marca odbędzie się w Paryżu t. zw. bieg 5 narodów.

W Polsce dopiero w ubiegłą niedzielę sezon się rozpoczął.

Sezon biegów naprzelaj rozpoczyna się u nas trochę za późno. Pierwsze biegi muszą się odbyć już w połowie lutego. Biegi naprzelaj zagranicą są traktowane więcej jako trening aniżeli zawody, dlatego też rozpoczynają się tam one tak wcześnie. We Francji naprzykład do 8 km. biegu naprzelaj stawali nieraz Keller, Martin i inni średnio-dystansowcy. W Niemczech Dr. Peltzer niejednokrotnie brał udział w biegu na 8 km. o mistrzostwo Niemiec. Rzecz oczywista, iż pozostawiali oni daleko za zwycięzcą. To samo powinno być u nas. Do biegów naprzelaj muszą stanąć wszyscy biegacze, z wyjątkiem chyba „rasowych” sprinterów. Sprinterom bieganie na nierównym i dosyć miękkim terenie może tylko ujemnie odbić się na formie. To jest może powodem dlaczego Finlandja nie posiada dobrych sprinterów, bo tam wczesną wiosną wszyscy uprawiają biegi naprzelaj. Nawet 400-metrowcy, mogą ze spokojem sumieniem, bez obawy o swoją formę, biec naprzelaj. Bo już na 400 mtr. jest potrzebna duża wytrzymałość, a wytrzymałość nabywa się w ogromnym stopniu właśnie temi biegami. Biegając po nierównym i miękkim terenie rozwija się i wzmacnia przedewszystkiem,

mięśnie całej stopy. Inne grupy mięśni chociaż pracują również bardzo silnie, jednak nie będą nigdy tak zmęczone, jak gdyby biegło się po twardym terenie, na sroście. Mięśnie zachowają zawsze swoją elastyczność i miękkość — co jest przecież najważniejszym czynnikiem.

Jak już powiedziałem wyżej, biegami naprzelaj zdobywa się wytrzymałość, ale utracą się szybkość. Kusociński, który jak wiadomo przez dwa wiosenne miesiące z niedzieli na niedzielę zawsze brał udział w biegach przelajowych, posiada kolosalną wytrzymałość, ale zato brak mu jest trochę szybkości. Ale musimy pamiętać, iż podstawą, podłożem, do dobrego biegania, do osiągnięcia dobrych wyników — jest wytrzymałość. Nurmi, który jest i napewno pozostanie ideałem wszystkich sportowców, całe swoje powodzenie opiera na wytrzymałości. Nurmi niema zupełnie szybkości. Już samo to, że biega on na całej stopie, stawiając nogę w biegu najpierw na piętę, świadczy o tem. Natomiast posiada on wytrzymałość wprost fenomenalną. Tak samo całe powodzenie Finnów w biegach średnich i długich jest oparte tylko i wyłącznie na wytrzymałości. A wytrzymałość zdobywana jest przez nich biegami naprzelaj.

Teren dla biegu naprzelaj trzeba zawsze wybierać, aby był bardzo urozmaicony. Trasa musi się składać i z miękkiego terenu i twardego. Bardzo pożądanym jest, aby zawierała pagórki. Nawet biegać po głębokim śniegu jest bardzo pożyteczne, ponieważ osiąga się z tego podwójną korzyść: wyrabia się wytrzymałość i podnoszenie kolan wysoko.

Dla wyrobienia wytrzymałości bardzo duże znaczenie mają marsze, ale na marsze teraz, w marcu, już zapóźno. Marsze powinny poprzedzać biegi naprzelaj, t. zn. muszą

być uprawiane jeszcze w styczniu, a w marcu już trzeba przejść wyłącznie na biegi.

Trenować trzeba zawsze ciepło ubranym, w długich spodniach i kilku swetrach, aby się nie przeziębilo. Na wiosnę przy tak zmiennej pogodzie przeziębienie jest bardzo niebezpieczne. Ażeby ustrzec się przeziębienia, trzeba starać się utrzymać również i wagę. Stracenie paru kilogramów wagi osłabia organizm. Czyni go mniej odpornym i powoduje łatwe przeziębienie. W sezonie, w lecie, gdy jest ciepło, niższa waga nie jest niebezpieczna, ponieważ nie istnieje takie duże niebezpieczeństwo zaziębienia się. A każde przeziębienie powoduje upadek formy na 2—3 tygodnie.

Podczas uprawiania biegów naprzelaj trzeba również brać łaźnie. Łaźnie są w sezonie wiosennym również treningiem, gdyż usuwają łatwo materiał zmęczenia, który powstaje w treningu. Silny masaż również musi doprowadzić mięśnie do normalnego stanu, do stanu najwyższej formy. W sezonie — nie można pamiętać o tych wszystkich rzeczach — organizm nie zniesie tego wszystkiego.

Gdy się miało taki przygotowawczy trening, to już w sezonie wystarczy lekki trening na bieżni i najwyższa forma będzie osiągnięta.

Stanisław Petkiewicz.

W dniach od 28 bm. do 3.IV odbywać się będzie wielki międzynarodowy raid automobilowy do Budapesztu. Kilka maszyn przejeżdżać będzie przez ziemie polskie, a mianowicie kierowca Kover na De Soto startuje z Warszawy, a Grossman (na Praga), Nathusius i Sniadach (na Steyer) startują ze Lwowa.

Doroczny wielki wyścig automobilowy na trasie Zbraslav—Jiloviste rozegrany zostanie w dniu 31 marca. W roku tym w wyścigu tym inż. Liefeld zajął drugie miejsce.



Lekkoatletki angielskie podczas treningowego marszu.

WALKI O NAJWIĘKSZY PUHAR LOTNICZY ŚWIATA

Trzynasty pojedynek o puchar Schneidera.

Zapisy do walk o puchar na rok 1931 zostały przez Anglię zamknięte. Odbywany z roku na rok ten pojedynek największych potęg lotniczych świata, będący epopeją lotnictwa w ciągu lat 17, grozi dziś wycofaniem się z niego uczestników i zarzuceniem nad nim zasłony.

Tak czy inaczej musimy przyznać, iż rolę jaką odegrał puchar Schneidera w rozwoju lotnictwa jest olbrzymią i kto wie, czy on to nie był w ciągu wielu lat owym bodźcem, który skłaniał inżynierów do budowy jak najszybszych aparatów. Dziś szybkości osiągane przez Anglików i Włochów są prosto fantastyczne i wskazują na niezwykle jeszcze możliwości lotnictwa. Kto wie czy znajdą one większe zastosowanie praktyczne, bo tak jak 396 km rekord Campbella na niebieskim ptaku, dziś przez największego fanatyka, automobilizmu nie może być przystosowany do życia tak i owe 529 km osiągnięte przez Waghorna leży jeszcze w sferze bardzo mglistej-

Lotnictwo nieskrępowane przestrzenią, mimo wszystko, swego ostatniego słowa nie wypowiedziało. Kto wie, czy za lat pięćdziesiąt, potomkowie nasi zrywając z szybkościami fantastycznymi nie będą się uśmiechać ironicznym, wspominając „niezwykłe” rekordy swych ojców, dla których 500 km było granicą, poza którą przekroczyć można było igrając ze śmiercią. Bo powiedzmy, czy Waghorn wylatując w 1929 r. na swoim miniaturowym hydroplanie był pewien, że powróci? Nie, tego by nigdy on nie powiedział. Jak Seagrove, Campbell i inni tak kroczą po tej drodze ci, dla których postęp techniki jest wszystkim i którzy odkrywając przed ludzkością coraz to nowe horyzonty, nie wahają się ani sekundy cofnąć z niej, chociaż na każdym załamaniu kryje się śmierć.

Postęp — jak on jest olbrzymim. Czyż kilkanaście lat temu przyszłoby do głowy największemu śmiałkowi to wszystko, co go otacza dookoła? Lecz przejrzy historię pucharu Schneidera, ten żywy dokument rozwijającego się tak potężnie lotnictwa, uplastyczni on nam zupełnie wysiłki ludzkości na tem polu.

Myśl jak i organizacja pierwszego konkursu należała do Francuza Jacques Schneidera. Ofiarowując puchar oświadczył on, iż bieg może się odbywać jedynie na pełnym morzu. Już w roku następnym (1913) wyruszają w Monaco pierwsze hydroplany do boju, który wkrótce stanie się najwybitniejszą kartą rozwoju lotnictwa. Wygrywa wówczas Prevost na „Deperdussin”, zaopatrzone w Gnoma 160 CV. Szybkość osiągnięta wynosiła 75 km/godz. Coprawda Prevost zrobił w tym samym roku na aparacie ziemnym 200 km, lecz szybkość ówczesnego hydroplanu wywołuje na naszych ustach uśmiech. W roku następnym Anglik Howard Pixton na „Sopwith”, posiadającym 100 CV zrobił 140 km. Poprawa w czasie roku olbrzymia. Te dwa konkursy odbyte w Monaco kończą przedwojenne walki. W ciągu pięciu lat rozbrzmiewają huki wojny. Konkurs o puchar Schneidera oczywiście się nie odbywa, lecz w roku 1919 zapisują się do największe potęgi lotnicze i odtąd służy on za kryterjum umiejętności pilotów.

W r. 1919 w Bournemouth do rozgrywek stają Włosi, Francuzi i Anglicy. Niezwykła mgła niepozwała na prowadzenie kontroli i naraża startujących na wielkie niebezpieczeństwo. Ostatecznie przyznano zwycięstwo Włochowi Janello. Wyników jednak podać komisja sędziowska nie była w stanie.

W 1920 r. w Wenecji uczestniczą Włosi i Francuzi. Zwycięża Bologna na „Savoia”, 550 CV, osiągając 175 km/godz. Porównując ten wynik do ostatnio zanotowanego w r. 1914 widzimy bardzo mały postęp w szybkości (35 km), natomiast skok z 160 CV na 550 CV jest ogromny.

W 1921 r. Znowu konkurs odbywa się w Wenecji, lecz cudzoziemcy udziału nie biorą. Poziom zawodów niezbyt wysoki. Wygrywa de Briganti na hydroplanie „Macchi”, 250 CV, osiągając 180 km/godz.

W 1922 r. przystępuje do walk oficjalnie Anglja. Po długich selekcjach i przygotowaniach wysłała drużynę, która króluje na zawodach niepodzielnie. Zwycięża Biard na „Supermarinie”, 450 CV. Napier Lion. Średnia szybkość 230 km.

W 1923 r. na pole wychodzą Amerykanie. Poziom konkurentów i zaciekłość walczących nadaje zawodom posmak sensacji. Tym razem zwycięża Rittenhouse na „Curtiss”, 465 CV, szybkość 285 km/godz.

W 1924 r. zapisane są trzy kraje: Anglja, Włochy i Ameryka. Zdarza się teraz jednak kilkanaście wypadków, które powodują, iż ostatni aparat angielski zdolny do startu, tuż przed początkiem konkursu ulega zniszczeniu, a Włosi nie mogą ukończyć przygotowania na czas. Amerykanie zostawieni sami sobie postanawiają odłożyć turniej do przyszłego roku.

W 1925 r. w Baltimore zwycięża por. Doolittle na „Curtiss”, robiąc 360 km/godz. Jest to drugie z kolei zwycięstwo amerykańskie, stwierdzające jego klasę.

W 1926 r. Bernardi na „Macchi” z motorem Fiata 800 CV, osiąga fantastyczną wprost szybkość 400 km/godz. Ten wielki wyczyn stawia lotnictwo włoskie na pierwszym miejscu i odtąd jedynie Anglja, może rywalizować z tym zaciętym współzawodnikiem.

W 1927 r. zawody odbywają się w Wenecji. Anglik Webster nie pozwala się pobić przez świetnych lotników włoskich i na „Supermarinie” o 900 CV. Napier wygrywa mając średnią 450 km/godz.

Atoli wydatki jakie przygotowania do tych walk pochłaniały, zaczęły wkraczać w granicę wydatków, na które sobie już i Anglja nie mogła pozwalać. Z drugiej strony, rozumiejąc wartość podobnego konkursu, nie można go było porzucić, więc na zebraniu delegatów krajów uczestniczących w pucharze Schneidera postanowiono rozgrywać go tylko co dwa lata. Następny konkurs odbył się dopiero w 1929 r. w Solent. Do walki stanęły dwie potęgi lotnicze Anglja i Włochy. Zwyciężył Waghorn, osiągając 528 km 867 godz.

Tak więc w krótkich zarysach przedstawia się karta 17-letnich bojów o ten najślynniejszy puchar lotniczy. W tym roku mimo niezwykle trudności zawody odbędą się przy udziale starych przeciwników: Anglja, Francji i Włoch. Amerykanie, którzy początkowo odmówili, później na skutek presji dzienników, urządzili kolektę publiczną na wystanie Williamsa. Williams, mający już w 1929 r. uczestniczyć na swoim „Mercurym”, zaopatrzone w motor Packarda o 1500 CV, w ciągu dwóch lat czynił staranne przygotowania i gdy w końcu zgłoszenie jego nadeszło do Anglja, tam pod pozorem zamknięcia zapisów — odmówiono mu prawa startu. Incydent ten wywołał burzę protestów, bowiem Anglja nie miała wziąć w tym roku również udziału i tylko dzięki darowi lady Houston, pokrywającemu wszystkie wydatki, zgłosiła się. Zresztą też po terminie.

Ostateczna lista konkurentów wygląda następująco: Anglja, piloci jej trenują pod kierunkiem kpt Orlebara (posiadającego rekord świata 575 km 700 m/godz.); Włochy: de Ferrarin, de Bernardi i de Donati; Francja: Amanrich i Sadi-Lecomte.



Fragmenty z kursu bokserskiego ośrodka w. f. w Warszawie.

GRY SPORTOWE

W Warszawie w dalszym ciągu robotniczych mistrzostw stolicy w koszykówce w meczu kobiecym Skra II wygrała ze Startem II 17:8, a w meczach męskich Skra komb. pokonała Sarmatę 38:24, a Marymont komb. wygrał ze Skrą kolarze 21:18. Przyszłość pokonała gimn. Lorenza 31:20, a Polonia zwyciężyła gimn. Rontalera. Wobec zajęcia sali ośrodka w. f. przez bokserskie mistrzostwa klasy B, turniej gier sportowych Polonia—HKS (Łódź) został przełożony na termin późniejszy.

Polonia rozegrała kilka trenigowych spotkań w grach. W sali gimnazjum Rontalera pokonał w siatkówce męskiej szkolny klub Ront, zwycięzcę turnieju międzyszkolnego 30:7 i 30:15, a na Dynasach w koszykówce, — zupełnie niezłe zapowiadająca się Techniczną Szkołą Kolejową 75:7. W propagandowej swej wyprawie niedzielnej na Nowe Brudno święciła triumfy z miejscowym Lotem, klubem byłych wychowanków szkoły powszechnej im. Staszica. Kombinowana drużyna żeńska wygrała z bardzo dobrze grającymi, lecz nie umiejącymi ścinać brudniankami 30:14 oraz 20:6 19:17 (trójkowe), zaś mieszany zespół pokonał drużynę męską Lotu 30:17, a w trójkowych — 20:4 i 20:0.

Grażyna, były mistrz Warszawy w hazi i wicemistrza Polski, skierowując w nadchodzącym sezonie wszystkie swe siły na trening w lekkiej atletyce, nie ma zamiaru podobno stawać do mistrzostw Warsz. Okr. Zw. Gier Sportowych. Po czteroletnich walkach o Dianę posiada zaledwie o 26 punktów mniej, niż AZS, i wobec tego ma poważne szanse na zdobycie tej nagrody na własność.

Walne zebranie Polskiego w. Gier Sportowych, mimo wielkich żalów, wywodzonych przez pokrzywdzone odrzuceniem protestów kluby, i dość burzliwego przebiegu, nietylko, że udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum z podziękowaniem, ale wybrało go w niezmiennym składzie i na rok obecny. A więc po staremu prezesem został mjr. Ziętkiewicz, wiceprezesem — W. Prażmowska i dr. T. Chrapowicki, sekretarzem — Ślimiński, skarbnikiem — Olesiński. Kierownikiem wydz. gier — por. Barana, a kier. wydz. spraw sędziowskich — por. Woskowicza. W zebraniu brali udział delegaci 8 okręgów — brakło przedstawicieli Śląska i Pomorza.

W Łodzi w meczach siatkówki wyniki były następujące: panie: IKP—WKS 30:15, HKS—Tur 30:9, Tur—Geyer 30:22, HKS—IKP 29:21, panowie: HKS—YMCA 30:24, Tur—Zjednoczone 30:12, Geyer—Hasmonea 30:27, Absolwenci—YMCA 30:9.

Nowoutworzona sekcja szermiercza W. K. S. rozpoczęła z dniem 10 bm. swoje treningi w sali szerm. ośrodka w. f. w Poznaniu.

rozegrany został mecz
drużynami szablowe-
nki, zakończony zwy-

W. F. W SZKOLE

Trzecia niedziela rozgrywek w grach młodzieży pozaszkolnej dała wyniki następujące: koszykówka: Grójecka—Pochodnia 16:4, Przedwoźnie—Okopowa 12:11, siatkówka panów: Jedność—Koło oświatowe 28:25, Czyn—Kuźnica 29:19, siatkówka pań Kuźnica—Czyn 29:27, Koło oświatowe—Leszno 30:21, „we dwa ognie” Leszno—Czyn 0:3, Ognisko Karowa—Przyszłość 2:1. Zakończenie rozgrywek 22 bm. o godz. 15.

Okręgowy Urząd W. F. w Warszawie rozpoczął już prace przygotowawcze nad organizacją kolarskiego obozu wędrownego dla młodzieży szkół średnich. Niebawem opracowany zostanie regulamin, zawierający warunki przyjęcia kandydatów, trasa wędrowki, czas odpoczynków, sposób aprowizacji i noclegów, opiekę, środki potrzebne do uruchomienia obozu. plan rozdziału nagród. Posiedzenie komisji regulaminowej odbędzie się dn. 31 bm. o godz. 10 w lokalu DOK I przy udziale przedstawicieli WTC, 36 pp., Tow. Krajozn., CIWF, Okr. Urzędu W. F. i przedstawicieli redakcji „Stadjonu”.

Nowe władze Koła Abs. PIWF przedstawiają się następująco: prezes — Z. Orłowicz, wiceprezesi — C. Rębowski i J. Lechowski, sekretarz — M. Domaradzka, skarbnik — J. Szubertowa, gospodarz — R. Cudhy, kronikarka — M. Markowska, kierownicy sekcji — Malinowska (gimnastyka), Wolframowa (tenis), Górski (gry panów), Chełmicki (gry pań), Kalinowski (lekką atletyka), Frankiewicz (strzelanie), Ołędzki (sporty wodne). Komisja rewizyjna: Michalski, Cieszewski, Ziemkiewicz, sąd honorowy: Olszewski, Francikowski i Krawczyk.

KS Abs. PIWF organizuje od 16—23 bm. turniej szachowy, od 16—22 bm. kurs sędziowania gier sportowych dla młodzieży szkolnej, a 19.IV zawody strzeleckie. Zapisy i informacje w świetlicy klubu w ogrodzie Saskim w god. wieczorowych.

W Toruniu w szkolny turnieju koszykówki wygrał Gimn. KS, bijąc Huf. W. F. 23:15.

Z C. I. W. F.

Do licznych kursów odbywających się wspólnie w Instytucie przybyły dalsze. Są to: ukończony co tylko doskonalący kurs instruktorski szermierzy wojskowych i dobiegający już końca, dwutygodniowy kurs informacyjny dla lekarzy sportowych. Kurs szermierzy zgromadził 12 absolwentów dawnej szkoły wojskowej w Poznaniu, a pracujących obecnie w szkolnictwie wojskowym. Celem kursu było pogłębienie i uzupełnienie wiadomości i umiejętności szermierczych kursistów, co dzięki pracy trenera Szombathelego i por. Laskowskiego, w zupełności osiągnięto.

Lekarski kurs zapoznać ma 40-tu swoich uczestników z ćwiczeniami fizycznymi, naukowymi i praktycznymi metodami badań wpływu tych ćwiczeń na organizm, z uszkodzeniami powodowanymi przez nadmierny lub niekontrolowany trening, masażem sportowym i w. innymi specjalnościami swego zawodu. Na kursie przeważa większość lekarzy cywilnych, co jest zjawiskiem b. cennym.

Mówiąc o specjalnościach, należy wspomnieć o równie specjalnym kurcie odbytym w Instytucie. Był to informacyjny kurs dwutygodniowy dla kierowników okręgowych ośrodków w. f. Ze kursistów realnie wynieśli korzyści z tego kursu, świadczyły przemówienia na końcowym obiedzie, podkreślające zgodnie potrzebę takiego przeszkolenia.

Podobnie jak specjalistyczny wycieczki wycieczki, tak samo rozgląda się władza w. f. w kierunku terenem pływackim. Dojść do nabrzeża do basenów krytych w zimie, są tylko w. f. i półśrodkiem do tego, ażeby każdy absolwent Instytutu był nietylko pływakiem ale instruktorem tego sportu. Jednym z n. patrzonej na lato miejsc pod obóz pływacki CIWF jest Kazuń nad Wisłą. Projekt przewiduje 2—3 tygodnie spędzić w tej miejscowości pod namiotami, a dzień cały podzielić między pływanie, gry i zabawy. Ze będzie okazja szalona do wioślarki, yachtingu i skorzystanie ze składaków, to rzecz oczywista.



Uczestnicy szkolnych zawodów strzeleckich w Zamościu.

LIST Z PARYŻA

Paryż, w marcu.

Na ringach bokserkich ożywiło się nieco, a ciekawe zawody znów odbywają się przy przepelnionych salach. Menażerowie doszli naturalnie do przekonania, że publiczność zna się na boksie i niechętnie uczęszcza na zawody, w których występują zawodnicy przeszło 100 kilow, od których prócz surowej siły fizycznej, niczego więcej spodziewać się nie można. Wobec powyższego menażerowie zaczęli importować wagi lżejsze, o znanych, wyrobionych znakach międzynarodowych, dzięki czemu, nie bacząc na drogie ceny (od 10 do 200 fr.), sale są przepelnione. Z bokserów, którzy ostatnio walczyli w Paryżu należy przede wszystkim wyróżnić Al. Browna, który w walce przeciw mistrzowi Francji, Nick Beusa, pokazał się z jaknajlepszej strony, demonstrując nam stu procentowy boks. Dalej widzieliśmy świetnego mistrza Anglii w wadze piórkowej Johnny Cuthberta przeciw doskonałemu Francuzowi Guy Bonaugureowi. Świetną formę wykazał również mistrz Włoch w wadze piórkowej Tamagnani w walce przeciw Parisisowi, zato drugi występ Nekolnyego w Paryżu przeciw Al. Berry wypadł bardzo blado, a zwycięstwo jego w tej walce jest w zupełności niezasluzone. Występy mistrza Hiszpanii wagi koguciej T. Muralla, oraz mistrza Hiszpanii wagi lekkiej Sanza, były bardzo udane, aczkolwiek musieli uznać wyższość swoich przeciwników: pierwszego zwyciężył mistrz Francji Biron, drugiego — Locetelli.

Pod koniec należy jeszcze wspomnieć o nowej „gwiazdzie” a la Carnera, która się ukazała na ringach bokserkich Paryża. Jest to 125-kilowy Szwajcar Montana, który ma przeszło 2 mtr. wzrostu. Debüt jego wypadł doskonale: w trzeciej rundzie znokautował Greka Volgaropoulosa (92 kg), którego gong uratował od nokautu w drugiej rundzie. Szwajcar przy swojej wadze okazał się nadspodziewanie zwinny, zręczny, technicznie dość zaawansowany, a cios — piorunujący. Jednym słowem — ma przed sobą przyszłość i będzie niewątpliwie groźnym konkurentem Carnery.

Piłkarstwo francuskie miało znów do zanotowania ładny sukces na terenie międzynarodowym, gdyż inaczej nie można nazwać wyniku meczu pomiędzy repr. frau-

cuską i czeską (1:2). A trzeba wiedzieć, że Czesi szykowali się do tego spotkania bardzo pilnie, gdyż wobec publiczności franc. chcieli zrehabilitować porażkę, jakiej repr. Pragi w swoim czasie doznała w walce z repr. Paryża (1:2). To też wystąpili oni w najsilniejszym składzie z Planicką, Kadą, Silnym, Swobodą i Jelinkiem na czele i zupełnie słusznie spodziewali się wysokiego zwycięstwa. Ale Francuzi są u siebie (lecz tylko u siebie!) bardzo trudni do pokonania, a zwycięstwo 2:1 przyszło zawodowcom bardzo trudno po bardzo zaciętej walce, w której musieli wyteńczyć wszystkie swe siły. Ciekawem jest, że wszystkie bramki zostały zdobyte z rzutów karnych, co bardzo rzadko się zdarza. Po meczu okazało się, że nie tylko Francuzi byli zadowoleni z wyniku, lecz nawet Czesi, którzy, jak sami przyznali, nie spodziewali się takiego silnego oporu ze strony Francuzów, przyczem do ostatniej niemal chwili nie byli pewni swego zwycięstwa.

Sprawa zawodowstwa we Francji posuwała się o jeszcze jeden duży krok naprzód. Została wybrana specjalna komisja dla opracowania statutu przyszłego związku zawodowców. Narazie zgłosiło swój akces do przyszłego związku 11 klubów, przeważnie z prowincji, gdzie piłkarstwo jest bardzo rozwinięte.

Na Vel d'hiv w dalszą ciągą „gorąco”. Do najciekawszych zawodów, jakie się ostatnio tam odbyły należą: wyścig o puchar Międzynarodowego Związku Cyklistów, w którym triumfował Faucheux, trójmecz Francja—Belgia—Włochy, z udziałem największych sław kolarskich powyższych państw, jak Pelissier, Leducq, Verschuere, Guerra, Binda i t. d., zakończony zwycięstwem Francji. Kulminacyjnym punktem sezonu zimowego był jednak wyścig o tytuł mistrza zimowego na rok 1930/31, do którego zakwalifikowali się: dwukrotny mistrz (1928/29 i 1929/30) Michard, były mistrz (1926/27 i 1927/28) Faucheux, Piani, Kaufmann oraz... „młodziki”: Gerardin i Scherens (Belgia). Faworytem tych zawodów był ma się rozumieć Michard, młoda generacja jednak pokazała nieoczekiwanie swoje zęby, zajmując pewnie pierwsze dwa miejsca, przyczem Gerardin zwyciężył we wszystkich pojedynkach, jedynie Scherens raz

musiał skapitulować przed Gerardinem. Najgorzej w tej konkurencji wypadł Kaufmann, który nie wygrał ani jednego pojedynku. Nie potrzeba zdaje się zaznaczać, jakie wrażenie wywarło w sferach sportowych sensacyjne zwycięstwo „benjaminka” Gerardina w tym największym meczu sezonu. Nic więc dziwnego, że jest on obecnie uważany za następcę Micharda. Pozatem Scherens nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa, więc i z nim będą musieli stare wygi porządnie się liczyć.

Na zakończenie sezonu zimowego na Vel d'hiv odbędzie się 6-cio dniówka z udziałem największych sław kolarskich.

Pod koniec należy wspomnieć o probie pobicia rekordu światowego na 2000 m przez Jeana Tarisa, który znajduje się obecnie w doskonałej formie. Szedł on przez cały czas doskonale, robiąc pierwszą setkę w 1 m. 41¹/₅ s. Rekordu coprawda z powodu słabej konkurencji nie pobił, pobił jednak własny rekord z: 7 m. 1¹/₅ s. na 6 m. 15¹/₅ s., zbliżając się znacznie do rekordu światowego Arne Borga, od którego dzieli go 6 i 4¹/₅ s., którą to różnicę Taris przyrzekł pokonać przy większej konkurencji.

J. Vasin.

Tor kolarski Cracovii będzie w r. bież. znów czynny.

Mistrzem Polski w piłce rowerowej został K. C. Siemianowice, bijąc K. S. Pszczyzna 5:1. Mecz Śląsk Polski—Śląsk Niemiecki dał wynik 3:3.

W Nowym Jorku w sześciodniowym biegu kolarskim parami pierwsze miejsce przypadło parze francuskiej Letourneur-Guimbretiere.

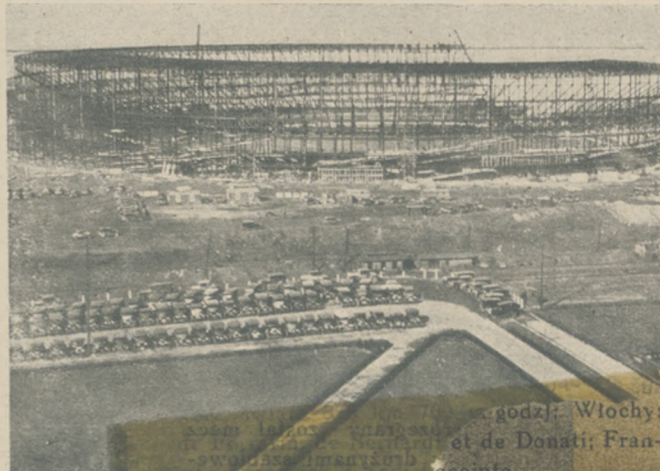
Na walnym zgromadzeniu Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich ma być wysunięty projekt przeniesienia siedziby Związku do Katowic. Wniosek taki stawia łódzki okręg.

Polski Związek Piłki Nożnej nawiązał kontakt z federacją Związków Młodzieży Wiejskiej w sprawie wprowadzenia tam sportu piłkarskiego.

W mistrzostwach klasy B okr. warszawskiego grać będzie 18 klubów, podzielonych na 3 grupy.



Na starcie „nagrody narodów” na welodromie zimowym w Paryżu



Budowa now

godzi: Włochy;
et de Donati; Fran-
ecointe.

SPORT PIŁKARSKI W LEGJONACH

Polski Związek Piłki Nożnej wydał z okazji swego dziesięciolecia broszurę historyczną. Jest to już drugie wydawnictwo tego związku; pierwsze ukazało się w r. 1925.

Wydawnictwa te są pierwszorzędne materiały do historii sportu piłkarskiego w Polsce. Są jednak materiałami niekompletnymi. Tak w jednym jak i w drugim brak historii sportu piłkarskiego w czasie wojny lub powiedzmy ściślej sportu w legjonach.

Tej epoce sportu piłkarskiego chcę dziś z okazji Imienin Marszałka parę słów poświęcić.

Z wybuchem wojny cała młodzież Małopolski znalazła się w szeregach Legjonów lub armji austriackiej. Wszystkie kluby sportowe zawiesiły swoją działalność. Krakowskie Błonia opustoszały. Profanacją byłoby w tych czasach strzelać bramki, gdy na froncie strzelały „grube Berty”. Co nie uchodziło w „hinterlandzie”, możliwe było na froncie. Gdy się fronty ustabilizowały, legiony z nudów zaczęły wydawać pisma „tchnące humorem i satyrą”, wreszcie wymyślono futbol. Zaczęto obcinać „fasowane” kalesony, przerabiać je na spodenki sportowe, a Liga kobiet została obarczona funkcją dostarczania piłek. Z funkcji tej wywiązywała się gorliwie, acz bez znajomości rzeczy. Pamiętam, iż raz przysłano nam do Legjonowa tak dużą piłkę, iż nikt nie odważył się jej odbijać głową.

Gdzie poraz pierwszy kopano piłkę na froncie — nie wiem. Sam jednak grałem w Piotrkowie już w czerwcu 1915 r. mecz z drużyną garnizonu austriackiego.

Rozkwit sportu legionowego przypada na czas walk na pozycji stałej pod Polką Górą. Wielką sławą cieszyły się wówczas drużyny 1, 5, 4 p. piech., 2 p. ułanów, 1 p. artyl., drużyny III Brygady i Legji, protoplastki obecnego W. K. S. Legji. Każda drużyna miała swoje własne boisko, każda wyekwipowanie i sprzęt sportowy.

Najdoskonalej prezentowało się boisko Legji w Legjonowie. Było ono położone na pięknej polance posiadało bramki drewniane (z poprzeczką) i siatki z prętów brzoźowych. Dla znaczniejszych gości były trybuny — ławki. Szatnia mieściła się w „altanie księdza Biskupa Bandurskiego”. Boisko Legji było jedynym bodaj boiskiem niwelowanym.

Mecze na boisku w Legjonowie cieszyły

się dużą popularnością. Telefoniści zawiadamiali cały korpus o meczu i kto był wolny od służby zjeżdżał konno i zbrojno na ciekawe zawody. Zawody piłkarskie wchodziły do programów wszystkich świąt pułkowych. Uczestnicy meczów pod ?????? do dzisiaj z pietyzmem przechowują fotografie przedstawiające Marsz. Piłsudskiego, gen. Rydza-Śmigłego i innych dowódców w otoczeniu piłkarzy. Wyżsi dowódcy bowiem żywo się interesowali piłką nożną.

Ofenzywa Brusilowa położyła kres sielance sportowej. Piłka nożna odżyła dopiero w Królestwie, gdy Legjony zostały wycofane z frontu. Tu drużyny legionowe zetknięte się poraz pierwszy ze sportem cywilnym i od tej chwili datuje się współpraca polskiego wojska ze społeczeństwem na niwie wychowania fizycznego. Zaslugi drużyn legionowych dla propagandy sportu są olbrzymie. Legjony cieszyły się wówczas dużą popularnością. Publiczność korzystała z każdej okazji, by je poznać bliżej. Na legionowe imprezy sportowe uczęszczano tłumnie. W Parku Sobieskiego na widowisku „Ratujcie dzieci” zebrało się 25.000 widzów. Jednym z punktów programu tej imprezy był mecz Legji z 2 p. uł.

Drużyny legionowe grały z drużynami cywilnymi, a gdzie ich brakło z drużynami wojskowymi. Ponieważ w drużynach legionowych zebrało się wielu wybitnych graczy Małopolski, przeto poziom zawodów był wcale wysoki, a kluby cywilne korzystały wiele.

Szczególnie wiele korzystała Warszawa. A. Z. S. i Polonia wcześniej nawiązały kontakt z legionistami, Legja rozegrała tu swoje najlepsze mecze. Gościły w Warszawie kluby 5 pp., 4 pp., 6 pp., 2 p. uł. i inne, a wszystkie wykazywały wyższy poziom niż drużyny tubylcze.

Drugim klubem, który utrzymywał żywy kontakt z legionistami była Cracovia. W r. 1917 Dr. Lustgarten z niedorostków (Strycharz, Gintel, Sperling) lub inwalidów (Śliwa) utworzył silną drużynę i sprowadził jeden po drugim klub wojskowy do Krakowa, gdzie Cracovia zwyciężała je w większym lub mniejszym stosunku. Dopiero Legja, w której szeregach grali Mikosz, Kowalski, Hardt, Wójcicki, Bilor, Wykręt, Knapik, Poznański, Mielech, Kołtu i Tyrcowicz, pokonała Cracovię na jej boisku w stosunku 2:1 i zdobyła tem samym tytuł moralnego mistrza Polski (rok 1916—17).

Dzięki legjonom sport piłkarski dotarł do miejscowości, gdzie był zupełnie nieznan; dzięki piłkarzom legionowym, futbol w środowiskach takich jak Warszawa zdobył tylu zawodników, iż do czasu pobytu legionów zawody piłkarskie mogły się odbywać co niedzielę.

I w czasach odrodzonej Polski tradycje sportowe w wojsku nie zginęły. Wilno, Łódź, Warszawa, miasta kresowe, wiele mają do zawdzięczenia klubom wywodzącym się z dawnych drużyn legionowych (1 pp., Legja).

Historyk piszący dzieje piłki nożnej w Polsce nie może pominąć okresu legionowego. Trzeba jednak już dziś zbierać materiały. Jeszcze żyją ludzie, którzy organizowali sport w legjonach. Sądzę, iż materiały posiadają: odnośnie 2 p. piech. — kpt. Kowalski (gracz Wisły); materiały 2 p. ułanów — mjr. Płonka (W. Szk. Woj.), III Brygady — p. Fichtel (gracz lwowskiej Pogoni), 5 p. piech. — ppłk. Ryszaneł, mecenas Długocki, mjr. Lepierz i mjr. Grudziński (wszyscy w Warszawie), odnośnie 4 p. p. — kpt. Szeranc (gracz Polonji warsz.) i dca 2 p. p. pułk. de Laweaux, zaś materiałów odnośnie 1 p. p. należałoby szukać w Resovii, skąd wywodzili się najlepsi gracze tej drużyny. Materiały Legji są w moim posiadaniu.

Uważam, iż do zajęcia się historją sportu piłkarskiego w legjonach w pierwszym rzędzie powołany jest P. Z. P. N. Sport w legjonach jest najpiękniejszą kartą w historii polskiego sportu.

Karta ta zaginać nie może.

Dr. Stan. Mielech.

Polska ekipa konna weźmie udział w dorocznych zawodach konnych w Nicei w dniach 18—27 kwietnia w sile 5 oficerów i 10 koni. Skład drużyny polskiej ustalony zostanie niebawem. Prawdopodobnem jest, że po konkursach w Nicei kilku jeźdźców pojedzie do Rzymu. Wyjazd z grudniadza nastąpi 3.IV.

Międzynarodowe zawody konne w Warszawie rozebrano zostaną od 28 maja do 8 czerwca na stadionie w Łazienkach.

W Garwolinie na zawodach 1 p. strzelców konnych bieg za lisem wygrał Gajczuk, konkurs władania bronią — por. Skorupko, a wśród podoficerów — Szarek, konkurs hippiczny — mjr. Fabrycy, a wśród podoficerów — Lubjan.



Drużyna Legji w r. 1917 w Warszawie.



Przebieg Mielecha na meczu 5 p.p.Leg. — Akademicy w r. 1917

NARCIARSTWO

W dniu 19 bm. rozegrany zostanie w Zakopanem bieg zjazdowy w slalomie narciarskim o mistrzostwo Polski.

W Zakopanem rozegrano drużynowe zawody. Bieg 13 bm. wygrał zespół Wisły (Motyka, Michalski, Horylewicz, Gabrych, Gawlikowski) przed SNPTT I (Skupień, Berych, Polankowy, Marusarze J. i S.), SNPTT II i Skotem. Indywidualnie — 1) Motyka 1:03:42, 2) Skupień 1:04:19, 3) Berych 1:05:45, 4) Michalski 1:06:13. Startowało 47 zawodników, a poza tym około stu zawodników wojskowej szkoły wesołowskiej. Bieg pań 3 km. wygrał SNPTT (Stopkówna, Fiszerowa, Szostakówna przed Wisłą (Wilżanka, Bochnikówna, Burnatówna). Indywidualnie: 1) Stopkówna 18:09, 2) Wilżanka 18:20, 3) poza konkursem — Ziętkiewiczówna Ela (dawn. mistrzyni Polski) 18:56. Konkurs skoków dał nast. wyniki: 1) Łuszczak 106.7, skoki 49 i 51.5, 2) Marusarz A. 105.7, skoki 50.5 i 50.5, 3) Marusarz S. 103.9, skoki 49.5 i 50.5, 4) Łoś 96.9, skoki 46.5 i 47.5, 5) Mietelski 95, skoki 43.5 i 41, 6) Marusarz J. 92.5, skoki 44.5 i 44.5. Poza konkursem Marusarz S. miał 58.5 mtr., a Marusarz J. 60 mtr. W skokach młodzików wygrał Łuszczek II 32 i 39 mtr. przed 14-letnim Walkoszem 36 i 37.5. Kombinację wygrał zespół SNPTT (trzej bracia Marusarze) nota 253.7, 2) Wisła (Gabrych, Gawlikowski, Szindler) 229, 3) Sokół (Marduła, Mateja i Dawidek). Ostateczny wynik zawodów złożonych (bieg 14 km, bieg pań, skoki i kombinacja) 1) SNPTT nota 751, 2) Wisła 713, 3) Sokół 427.

Mistrzem narciarskim Norwegii w kombinacji został Stenen przed Busterudem, Winiarengem i Runstaenem.

Mistrzostwo Finlandji na 10 km wygrał Teikka, bieg 50 km wygrał znany z Zakopanego Saarinen przed Lapalainem i Paananenem, a skoki — Erikson (Szwecja) przed Tickonenem.

Bieg 50 km w Schreiberhau wygrał Stehlik (Praga) przed Bartonem (Praga) i Erbenem (Niemcy).

W Jordanowie na zawodach narciarskich bieg 12 km wygrał Kwiatkowski 1:02:05 przed Jordanowskim, zaś w sko-

kach tryumfował Jordanowski 29 mtr. przed Kwitkowskim i Mieczysławskim. Bieg 12 km Zw. Strzeleckiego wygrała drużyna Zw. Strzeleckiego z Suchej 1:19:56 przed Zw. Strzeleckim z Krakowa i Zw. Strzeleckim z Jordanowa.

W Zwardoniu bieg 12 km wygrał Kurysz 1:02:07 przed Wojnarem i Albertim, bieg 9 km — Tys 50:49 przed Wajdą, a bieg pań 8 km — Bieniakiewiczówna 52:00 przed Parafińską.

Na Baraniej Górze odbędą się 15 bm. zawody AZS Cieszyn.

Bieg narciarski Krynica—Żegiestów na trasie 22 km wygrał Stanisław Motyka.

W Koniekowie bieg 12 km wygrał Legierski Józef 1:05:40, bieg 9 km — Wawrzacz 46:35, a skoki — Jan Legierski.

W konkursie skoków w Norwegii dostępnym dla starców ponad 60 lat wygrał 61-letni Bjalandow przed 71-letnim Hegninem.

Slalom narciarski i wiosenny konkurs skoków na Krokwi odbędzie się 22 bm w Zakopanem.

DAVIS CUP

W skład polskiej grupy do pucharu Davisa, która 10.IV pod kierunkiem trenera Stubego rozpocznie zaprawę, wchodzi: do gry pojedynczej: Tłoczyński, M. Stolarow, Hebda, Witman i Warmiński, a do gry podwójnej dochodzą jeszcze J. Stolarow i Navratil.

Uzgodniono już terminy pierwszych walk tenisowych o puchar Davisa, a mianowicie: 16—18 kwietnia w Atenach Grecja—Austria i 1—3 maja w Genewie Szwajcaria—Irlandja, a w Berlinie Niemcy — Połudn. Afryka. Termin meczu Polska — Norwegia nie został jeszcze ustalony.

Norweska reprezentacja tenisowa rozpoczęła już pilny trening do meczu o puchar Davisa z Polską, przyczem od kwietnia trenerem zespołu będzie słynny tenisista duński, A. Petersen. Ostatnio przegrali oni z Anglią 0:5.

Mecz Polska—Japonja odbędzie się w sierpniu lub wrześniu w Warszawie, przyczem barw Japonji bronić będzie tegoroczna reprezentacja do pucharu Davisa:

TENIS

W Nicei Tłoczyński, grając z mistrzem Finlandji Grahnem, pokonali doskonałą parę Lesuer-Martini 8:6, 4:6, 6:4, następnie wygrali z parą Leander-Mahondier 6:3, 7:5, a potem ulegli zespołowi Hilliard-Arschliman 3:6, 4:6. W grze pojedynczej Tłoczyński wygrał ze znanym graczem austryjackim Salmem 6:4, 4:6, 2:0. W drugiej rundzie Tłoczyński przegrał z Lesuerem 6:3, 4:6, 4:6. Dubieńska pokonała Angielkę Lhemitte 6:2, 6:1, a potem uległa Francuzce Mathieu 4:6, 4:6, w grze mieszanej para Dubieńska-Tłoczyński uległa Ryan-Worm 3:6, 4:6.

W turnieju w Monte-Carlo w handicapie Tłoczyński grający na 0 zwyciężył w ćwierćfinale grającego na 1/6 doskonałego tenisistę. Salma, w stosunku 6:4, 6:4. W turnieju tym Tłoczyński zdobył trzecią nagrodę. W tymże turnieju w grze podwójnej panów — Tłoczyński w parze z Schaferem zwyciężył parę Wagner-Walschoppen w stosunku 6:6, 6:1, przegrali do pary Worm—Hillevil 6:3, 6:3.

Podczas turnieju w Melonie para Dubieńska-Tłoczyński zdobyła trzecią nagrodę w t. zw. pucharze narodów, przegrywając w półfinale do pary Nuthal-Rogers, zdobywców pucharu 3:6, 4:6. Poza tym Tłoczyński wyeliminowany został w 1/8 finału przez Matejkę 4:6, 4:6, w grze podwójnej wraz z Gabrowiczem pokonani zostali przez parę Rogers-Kehrling 3:6, 5:7, w grze mieszanej wraz z Dubieńską pokonani zostali przez parę Valerio-Schaffer 1:6, 4:6, w grze podwójnej pań Dubieńska wraz z Lhermitte przegrały do Nuthal-Heeley 0:6, 1:6.

Zeszlatoroczna partnerka Jędrzejowskiej, Sandison (Kalkuta) w r. b. do Europy nie przyjeżdża.

Mecz z Węgrami rozegrany zostanie 5—7 czerwca w Sawsapatek (Węgry). Każda ze stron może wystawić po 3 panów i 1 panią, przyczem mecz obejmuje 7 gier. Dotychczas w r. 1928 wynik był 3:3, w r. 1929 wygrali Węgrzy 4:3, a w r. 1930 wygrała Polska 3:2.

Po ukończeniu tournée z Koźeluhem, Tilden rozpocznie tournée z Richardsem po miastach amerykańskich.



Ósemka Oxfordu podczas swego ostatniego treningu przed sobotnim spotkaniem z Cambridge.

LEKKA ATLETYKA

W Poznaniu rozegrano bieg naprzelaj Sparty wygrany przez Jakubowskiego przed Klugiem, Robińskim i Kościelskim. Zawody w hali dały nast. wyniki: Panowie: 60 m — 1) Balcer 7.4, 2) Pawlarczyk, 55 m płotki — 1) Balcer 8.1, 2) Dąbrowski, 3 km — 1) Bronisławski, 2) Nogaj, kula obur. — 1) Tilgner 24.85 (prawą 13.25), 2) Drzyciński 20.47, tyczka — Adamczak 3.45, 2) Zakrzewski 3.45, wdal z miejsca — 1) Tilgner 275, 2) Kruszczyński 275, wwyż z miejsca — Osuchalski 139, 2) Tilgner 129, Panie: 60 m — Stolarówna 8.8, 2) Chudzicka, wwyż — Jasińska 132, 2) Kryżanka 130, wwyż z miejsca — Kryżanka 90, 2) Niewodowska 85, wdal — Niewodowska 424, 2) Kryżanka 415, wdal z miejsca — 1) Jasińska 225, 2) Szkudlarska 217, kula obur. — Jasińska 20.01 (rekord polski), 2) Niewodowska 15.14, kula jednorącz — Jasińska 11.64 (rekord polski), 2) Niewodowska 8.84.

W Warszawie rozegrany pierwszy w sezonie bieg naprzelaj K. S. Orzeł wygrał Trzciniński 5 km — 19:29 przed Jankowskim i Osińskim.

Kluby stołeczne noszą się z zamiarem utworzenia coś w rodzaju ligi, która rozgrywałaby mistrzostwa drużynowe. W skład ligi męskiej weszłyby Polonia, AZS Warszawa, Warszawianka, Warta, AZS Poznań, Cracovia, Stadjon i jeden klub lwowski.

W Przemyślu Fruchtman wygrał 50 m — 6.2, 800 m — Szostak 2:20, wdal — Bielecki 620, wwyż — Janusz 169, kula — Pilan 10.94.

W Chicago rozegrane zostały kobiece zawody lekkoatletyczne, podczas których w biegu na 100 mtr. zmierzyły się Walasiewiczówna i najszybsza Amerykanka i mistrzyni olimpijska Betty Robinson. Robinson wygrała ten bieg w rekordowym czasie 11.4, bijąc Walasiewiczównę o 1 mtr. Robinson ma przyjechać do Europy na zawody „święta wiosny” w Florencji 29—31 maja.

Na zawody lekkoatletyczne w Antwerpii 21 czerwca Belgowie zaprosili 5 zawodników polskich, w tem Petkiewicza i Kusocińskiego.

Dorocznym zwyczajem rozegrane zostaną w Spale napoczątku czerwca zawody sportowe z okazji dożynek w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Na zawody te przyjedzie prawdopodobnie w roku bieżącym Petkiewicz i sztafeta 4×100 m. KS Warszawianki.

Marsz policyjny Pabjanice—Śląsk wygrał Kulka przed Wolnym.

STRZELANIE

Kalendarzyk zawodów przedstawia się następująco: 19—22.III IV kobiece zawody strzeleckie w Warszawie, 22.III zjazd Polskiego Zw. Broni Małokalibrowej i pierwsze powszechne zawody korespondencyjne red. Sportu Strzeleckiego, 27—29.III strzeleckie mistrz. Tatr, 28 i 29.III V koresp. zawody strzeleckie Pol. Zw. Broni Małokalibrowej, 1—15.IV zawody strzelecko-łuczne Zw. Harc. Polskiego i zawody Zw. Strzeleckiego, 1—3.V centralne zawody strzelecko-łuczne Zw. Harc. Polskiego, 3.V zawody Sokoła krakowskiego, 11—15.VII Narodowe zawody we Lwowie, 22.VIII—6.IX międzynarodowe zawody we Lwowie.

W zawodach 1 p. strz. konnych wśród oficerów wygrał por. Malinowski, wśród podoficerów — Oleszuk, wśród strzelców — Górnicki.

Treść 2-go numeru miesięcznika „Sport Strzelecki” zawiera następujące artykuły: Czy uśmiercenie karabinów dowolnych przyniesie korzyść polskiemu sportowi strzeleckiemu” napisany przez E. Ruteckiego. — „Jak można uzyskać odznakę strzelecką III klasy”. — Państwowa Odznaka Sportowa. — Z działalności klubu „Legia” sekcji strzeleckiej. — Klubów strzeleckich Policyjnych. — Organizacji P. W. obiet, Harcerstwa, Sokoła. — Kalendarzyki sportowo-strzeleckie. — Wykaz delegatów P. Z. B. M. — O budowie strzelnic małokalibrowych. — Program I Powszechnych Korespondencyjnych Zawodów Strzeleckich, organizowanych przez redakcję. — Bibliografja, huomr, poradnia strzelecka i t.d. Całość ilustrowana.

W Zakopanem rozegrane zostaną 27—30 bm. doroczne zawody strzeleckie o mistrzostwo Tatr.

SPORTY WODNE

Na zawodach pływackich z serji rozgrywek o tytuł najlepszego klubu klasy B Sarmata uległa Legji 28:36, a AZS wygrał z ZASS-em 40:21. Najlepsze wyniki to 100 m. dow.—Kosowski 1:22.8, 100 m. na wznak — Smoszyński 1:46, 100 m. klas. — Mańko 1:37, 4×100 m. — Legja 6:21.2. Na drugim meczu: 100 m dow. — Zawadzki 1:35.4, 100 m. klas. — Nagid 1:37, 100 m. na wznak — Danisz 1:52, 4×100 m. — 6:25.4. Obecnie prowadzi Legja 6 pkt. przed AZS 4 pkt. ZASS-em 4 pkt., Sarmatą i Makabi po 1 p.

W dalszym ciągu rozgrywek klasy III w dn. 12 bm. walczą Legja—ZASS i Makabi—Sarmata.

W Katowicach Jarkulisówna wygrała 45 m. na wznak — 42 sek., 90 m. 1:24, a Machula wygrał 90 m. st. kl. — 1:19.

W Brukseli w dn. 28 i 29 bm. rozegrane zostaną wielkie międzynarodowe zawody pływackie, podczas których odbędzie się bieg „mistrzów” 100 mtr. stylem dowolnym przy udziale Bocheńskiego, Coppietesa (Belgja), Tarisa (Francja) i Schuberta (Niemcy).

Ostateczna punktacja drużynowa o nagrodę PUWF w pierwszym kroku pływackim przedstawia się następująco: 1) AZS 48 pkt, 2) Sarmata 34 pkt, 3) Makabi 25 pkt, 4) ZASS 17 pkt, 5) Sława 10 pkt, 6) YMCA 4 pkt.

Regaty wioślarskie ósemek Oxford-Cambridge rozegrane zostaną 21 bm. poraz 82-gi od r. 1829, przyczem Cambridge wygrało 41 razy, Oxford — 4 Orazy, a raz bieg skończył się nierozstrzygnięta. W latach powojennych, z wyjątkiem r. 1923, wygrywał stale Cambridge.

W Warszawiance powstała sekcja pływacka.

Bocheński startować będzie w Gandawie 17 i 18 b. m. w zawodach z Tarisem, o puchar Hertza, a następnie 29 bm. zmierzy się w Brukseli z Tarisem, Coppietersem i Schubertem.



Wiosenna zaprawa angielskich wioślarek.

ZAPASY

Zapaśnicze mistrzostwa Europy.

Lista zgłoszeń na zapaśnicze mistrzostwa Europy została zamknięta i obejmuje w poszczególnych wagach następujące nazwiska:

waga kogucia: Bergseth (Norwegia), Francois (Francja), Lepsh (Niemcy), Madson (Danja), Szegfu (Węgry), Pontsen (Estonia), Bumberger (Austria), Pihajamaki (Finlandia), Nie (Czechosłowacja), Nizzela (Italia), Tuversen (Szwecja) i Ganzera (Polska);

waga piórkowa: Martinsen (Norw.), Vannehiun (Fr.), Hering (Niem.), Schsik (Dan.), Zembori (Węgr.), Pustsep (Est.), Mazulin (Austria), Mandr (Czech.), Quaglja (It.), Ifas (Szw.), Dworek (Pol.);

waga lekka: Dahl (Norw.), Rivolier (Fr.), Sperling (Niem.), Meier (Dan.), Karpai (Węgr.), Vali (Est.), Schlanger (Austria), Nardling (Fin.), Kratochwil (Czech.), Molfino (It.), Johanson (Szw.), Gross (Pol.);

waga półśrednia: Buckar (Norw.), Claveric (Fr.), Mockel (Niem.), Jorgensen (Dan.), Erdely Węg.), Kulisar (Est.), Sefta (Austria), Maki (Fin.), Sames (Czech.), Cerrone (It.), Parlson (Szw.), Błażyca (Pol.);

waga średnia: Davidson (Norw.), Poilve (Fr.), Kramer (Niem.), Kavals (Łotwa), Jakobsen (Dan.), Papp (Węg.), Kusnets (Est.), Stiedl (Austria), Kokkinen (Fin.), Pribyl (Cz.), Bonassin (It.), Glans (Szw.), Gałuszka (Pol.);

waga półciężka: Puguela (Fr.), Bogesdes (Niem.), Peterson (Łot.), Hansen (Dan.), Szalai (Węg.), Vink (Est.), Poitner (Austria), Pelina (Fin.), Vavre (Czech.), Grupioni (It.), Johansen (Szw.), Gęstwiński (Pol.);

waga ciężka: Dame (Fr.), Gehring (Niem.), Zwenieks (Łotwa), Vado (Węg.), Pohla (Est.), Ereschl (Austria), Nystrom (Fin.), Urban (Czech.), Donati (It.), Westgren (Szwecja).

Zawody te rozegrane zostaną w dniach 27—30 b. m. w Pradze.

Legja zorganizowała zawody w podnoszeniu ciężarów, przyczem wyniki w trójboju były następujące: w. kogucia — 1) Zawadzki 185 kg, 2) onwa 157,5, w. piórkowa — Merkel II 205 kg, 2) Wysocki 190, w. lekka — Merkel I 262,5 kg (rekord), 2) Ruciński 232, w. półśrednia — Dresler 227,5, w. średnia — Macki 222,5 kg, w. ciężka — Puciata 240 kg.

Kurs walk zapaśniczych rozpoczęła Polska YMCA 15 bm.

Na zawodach wewnętrznych YMCA w ub. tygodniu walki w wadze lekkiej wygrał Neuff przed Burzą, a w podnoszeniu ciężarów Mizzio (w. półciężka) pobił rekord okręgu warszawskiego, osiągając w trójboju olimpijskim 280 kg. Dawny rekord wynosił 262 kg.

W Katowicach odbyło się walne zgromadzenie Pol. Zw. Atletycznego przy udziale przedstawicieli 7 okręgów. ebraniu przewodniczył mjr. Szkolnikowski z Warszawy. Wobec niepostawienia wniosku o przeniesienia związku do Warszawy, sprawa siedziby nie była wcale rozpatrywana.

W skład nowego zarządu Polskiego Zw. Atletycznego weszli: prezes — p. Koczur, wiceprezesi — pp. Motz i Widuch, sekretarz — p. Tyber, skarbnik — p. Grzychel, kapitan związkowy — p. Gałuszka. Jako członka zarządu wybrano, m. in. mjr. Szkolnikowskiego z Warszawy.

HOKEJ

AZS — mistrzem Polski.

W Katowicach rozegrano w niedzielę 15 b. m. finałowe spotkanie o mistrzostwo Polski w hokeju lodowym pomiędzy AZS Warszawa i Legją, zakończone zwycięstwem AZS-u w stosunku 1:0, przyczem jedyną bramkę zdobył Adamowski w trzeciej min. trzeciej tercji. Przez cały czas meczu przeważał AZS, przyczem Legja grała zbyt ostro! Wyróżnili się Adamowski i Kowalski u zwycięzców, a Pastecki i Materski w Legji. Sędziował p. Szeranc. Zwycięzcy zasłużyli na zwycięstwo w zupełności.

W Krynicy gościła czeska drużyna hokejowa HC Kosire, która dwukrotnie została pokonana przez Krynickie TH 1:3 i 2:3.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w ub. wtorek na specjalnej audjencji przedstawiciela m. Krynicy, dyr. Nowotarskiego i prezesa Pol. Zw. Hokeja Lodowego, dr. Polakiewicza. Dyr. Nowotarski wręczył Panu Prezydentowi model stadjonu krynickiego, a dr. Polakiewicz — medal złoty, jako pamiątkę hokejowych mistrzostw świata.

W Poznaniu w meczu hokejowym Lechia wygrała z Wartą 2:1, a w Krakowie Krynickie T. H. pokonało Legję 1:0, zdobywając mistrzostwo kl. B okręgu krakowskiego.

Kanadyjska drużyna Manitoba pokonała ostatnio reprezentację Szkocji 11:1. Dotychczasowy plon Manitoba przedstawia się stosunkiem bramek 231:17.

PIŁKA NOŻNA

Sprawa meczu z zawodową reprezentacją Austrii nie została jeszcze definitywnie załatwiona, gdyż austriacki związek piłkarski zwrócił się do PZPN z prośbą o odroczenie tej sprawy na kilka tygodni ze względu na niemożliwość ustalenia terminu dokładnego w chwili obecnej.

W Warszawie miały być rozpoczęte mistrzostwa klasy A. Wskutek złego stanu boiskparu meczów wogóle nie rozegrano, a inne uznano za towarzyskie, np. Gwiazda — Makabi 4:2, Marymont — Znicz 5:1. Mistrzem kl. C została Skoda bijąc AKS 5:3.

W Krakowie gościła Legja, która zremisowała z Wisłą 2:2. Poza tym Cracovia pokonała Siłę 20:0, a Garbarnia—Zwierzyniec: KS 7:0.

Na Śląsku odbyły się następujące mecze piłkarskie: AKS—Naprzód 4:1, BBSV—Policyjny KS 1:1, Chorzów—Śląsk Świętoch. 2:0, Iskra—Śląsk 2:1, Pogoń N. Bytom—LK Tarn. Góry 6:0, Ruch — Roździeń 5:1.

W Łodzi odbyły się nast. mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A: Bieg—Turycy 3:0, valkover, Hakoah—Burza 0:0, ŁKS Ib—Widzew 2:0, Orkan—PTC 3:1, ŁTSG—WKS 2:2.

W Poznaniu Warta pokonała Gedanie (Gdańsk) 4:2 (3:2). W mistrzostwach klasy A Warta Ib wygrała z Spartą 2:1, a H Cegielski wygrał z Sokółem (Leszno) 2:1.

We Lwowie Czarni pokonali Świtez 8:2, a Lechia pokonała 6 baon sanitarny 4:0.

Międzypaństwowy mecz Francja—Niemcy dał wynik 1:0 na korzyść drużyny francuskiej, przyczem jedyną bramkę była samobójcza. W Belgradzie Jugosławia pokonała Grecję 4:1.

Na Wielkanoc czołowe kluby krakowskie, Cracovia i Wisła, organizują międzynarodowy turniej piłkarski przy udziale Ujpesti i prawd. Slavii.

W dniu 2 maja zarządy został robotniczy dzień piłkarski w Warszawie.

1 FC Katowice grać będzie z Mor. Sławią 3.V w Brnie i 6.IX w Katowicach.

Na Wielkanoc odbędzie się w Warszawie turniej 6 klubów żydowskich.

Polskie Kolegium Sędziów zatwierdziło ostatnio listę sędziów ligowych i międzyokręgowych, zakwalifikowanych do prowadzenia zawodów w r. bież. Lista ta obejmuje 47 sędziów ligowych i 42 międzyokręgowych.



Fragment z zawodów w dźwiganie ciężarów WKS Legja.



Zespół piłkarski K. S. Warszawianka.

LIST Z CZECHOSŁOWACJI

Brno w marcu.

Pod znakiem starych mistrzów stało roczne święto bokserów czeskich. Zaszczytne tytuły mistrzowskie zdobyła w lwiej części doświadczona i otraskana w licznych walkach stara gwardja, dopuszczając do swego grona jedynie dwóch ludzi nowych. Tegoroczne mistrzostwa rozgrywane w Brnie, zgromadziły prawie że wszystkie najlepsze siły czeskie na starcie i wyłoniły, z jednym tylko wyjątkiem (w. średn.) mistrzów, którzy faktycznie są najlepszymi reprezentantami swych wag i którzy gdzie potrafią bronić barw, jakie reprezentują. W dniu rozpoczęcia mistrzostw zabrakło na starcie ze znanych nazwisk jedynie Skrivanka i Vobnasila — pozatem zjawili się wszyscy, którzy cokolwiek mieli do powiedzenia wraz z rewelacją tegoroczną Frankiem znanym miotaczem morawskim (kula około 15 m), który obecnie szuka nowych laurów tym razem na ringu. Przez gęste sito eliminacji, które nawiasem mówiąc przyniosły wiele niespodzianek, przeszli faktycznie jedynie najlepsi. Walki finałowe rozgrywane przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności przyniosły wyniki naogół spodziewane i zakończyły się triumfem dawnych mistrzów. W finałowym spotkaniu w wadze muszej spotkali się dwaj rywale brneńscy, znani również i w Polsce, Bezdek i Hromada. Agresywne ataki młodego Berdeka przetrzymał zwycięsko Hromada, zdobywając dzięki większej rutynie mistrzostwo CSR. Najlepszy bokser czeski Jellinek (Star Praha) nie miał w finale pola do popisu, walka jego bowiem zbyt szybko zakończyła się wyliczeniem przeciwnika. W wadze piórkowej zeszłoroczny mistrz Dvorak (Vasonce—Praha) również nie miał ciężkiej pracy ze swym przeciwnikiem, którego pewnie pokonał na punkty. Ładną walkę widzieliśmy w finale wagi lekkiej, gdzie spotkali się Hrdlička (Star—Praha) i Chundela (Smichov—Praha). Pierwszy z nich w eliminacji rozgromił Neubauera (Brno) drugi zaś (jeden ze sparring-partnerów Nekolnego) stosunkowo łatwo załatwił się w półfinale z zeszłorocznym mistrzem Jirakiem. Zajmująca i w żywym tempie przeprowadzona walka zakończyła się niezbyt przekonującym zwycięstwem Hrdlički. Do ostatecznego spotkania

w wadze półśredniej doszli Jakš (Česky Lev—Praha) i Stöekl (Heros—Brno) obaj po zwycięstwach przez k. o. nad swymi przeciwnikami. Jakš rozporządzający świetnymi warunkami fizycznymi taktycznie źle rozegrał spotkanie pozwalając narzucić sobie styl walki Stöeckla, któremu też, po początkowym ogłoszeniu mistrzem Jakša, przyznano zwycięstwo i mistrz. tytuł. Waga średnia wypadła najslabiej. Brak Skrivanka i wyraźna niedyspozycja Kostricy, który przerał już w eliminacji, pozbawiły tę wagę najlepszych sił i w konsekwencji mistrzostw przypadło zupełnie przeciwnemu zawodnikowi Petrovi (Sparta—Nowy Jezin.). Ostrużniak nie miał w finale groźnego przeciwnika, pokonał go więc po niezbyt interesującej walce pewnie, zbyt się jednak nie natężając. Spotkanie wag ciężkich, będące zawsze gwoździem wieczora było oczekiwane z olbrzymim zainteresowaniem i ciekawością. Spotkać się bowiem mieli dwaj zawodnicy, którzy bez walk eliminacyjnych dostali się do finału i którzy reprezentowali dwa zupełnie odrębne kierunki. Dotychczasowy mistrz Ambrož dobry technik i taktyk miał za przeciwnika, tegoroczną bokserkę rewelację, młodego olbrzyma Franę z Ołomuńca o w paniątach warunkach fizycznych i nieproporcjonalnych jednak do tychże warunków wiadomościach technicznych. Morawski olbrzym zdobywszy mistrzostwo Moraw wyciągnął rękę po najzaszczytniejszy tytuł broniony przez starego rutyniarza Ambroža. Z nadzwyczajnym zaciekawieniem oczekiwana walka, dwóch tychże zawodników, nie przyniosła publiczności oczekiwanej emocji i zadowolenia, zakończyła się bowiem niespodziewanie szybko nie pozwalając bokserom na wykazanie wszystkich swych walorów.

Po gongu ruszają zawodnicy spokojnie do walki bacznie się nawzajem obserwując. Lekko tańczący Ambož szuka słabych miejsc u przeciwnika celując głównie na żołądek słabo przez Franę kryty. Szybka serją mistrza stopuje pewnie Franek silnym uderzeniem w szczękę, które uspokaja nieco nerwowo walczącego Ambroža. Walka prowadzona przeważnie przy sznurach przynosi się na środek ringu, gdzie zawodnicy prowadzą ją spokojnie na dystans. W pe-

wnym momencie Ambrož „telegrafuje“ lewą i wykorzystując chwilowe odsłonięcie szczęki przeciwnika silnym i błyskawicznie szybkim swingiem rzuca go na deski. Piorunujące to uderzenie było tak potężne, iż blisko 100 kg wający Franek jak kłoda zwał się na ring i dużo sekund upłynęło od wyliczenia zanim przy wydatnej pomocy swych sekundantów odzyskał przytomność. Rutyna i technika jeszcze raz triumfowały nad nieoszlifowaną siłą.

Ma-fin.

BOKS

Mistrzostwa klasy B okręgu warszawskiego dały nast. wyniki: waga musza: Mrozowski (CWS) bije Małeckiego (Polonja), w. kogucia: Śmiech (CWS) bije Pawliczaka (Warszawianka) po 2 rundach dodatkowych, w. piórkowa: rozegrano tylko półfinały, w których Cackowski (Skra) bije Izerlanda (Makabi), a Pernak (Polonja) bije Goldberga (ZASS), w. lekka: Brzózka (Warsz.) bije Bąkowski (Skoda), w. półśrednia: w półfinałach Andruszkiewicz (Pol.) bije Ożarka (YMCA), a Klimaszewski (Pol.) Woźniaka (Skra), w. średnia: Asentowski (CWS) bije Maciejewskiego (Skra) w 2 rundzie przez k-o, w. półciężka: Antczak (Skoda) wygrywa z Beinem (Makabi) w 1 rundzie przez techn. k-o.

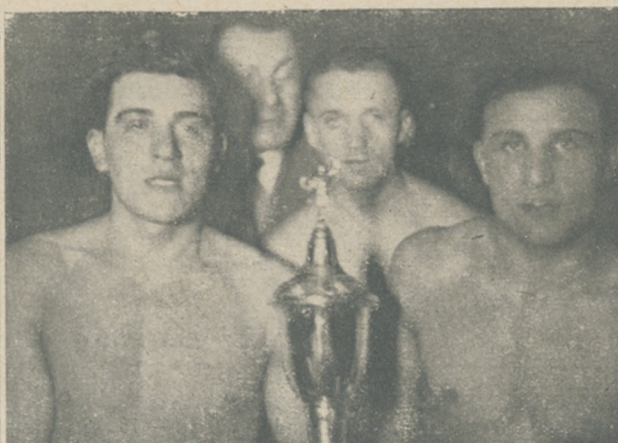
W Łodzi rozegrany został mecz bokserki pomiędzy H. Cegielski (Poznań) i Geyerem, zakończony zwycięstwem Cegielskiego 9:5. Poszczególne wyniki: Witke (C) bije Kanersta, Micherny (C) bije Trzyńskiego, Wojewoda II (C) bije Wójcika, Czerniak (C) bije Gamina, Lipiec (G) wygrywa z Wojewodą I, Witczak (C) remisuje z Dudkiewiczem, a Meyer (G) bije Hofmana. Mecz o puhar inż. Kanenberga IKP—Sokół dał wynik 10:6.

We Lwowie Pogoń pokonała Start 9:7.

W dniach 20—22 bm. rozegrane będą mistrzostwa klasy A okręgu warszawskiego, przyczem w piątek odbędą się także finały klasy B w wagach piórkowej i półśredniej.

Makabi walczy ze Lwowem 29 bm. w Warszawie.

AKS Siemianowice pokonał Heros (Gliwice) 10:6.



Z lewej strony Głon podczas treningu, w środku najlepsi pięściarze czeski wagi ciężkiej Franek i Ambrož, a na prawo Ostrużniak (Brno).

XV Kolarski Pierwszy Krok „Stadjonu“ na 25 i 50 klm.

rozegrany zostanie 26 kwietnia b. r.

Dokładne miejsce i godzina startu ogłoszone
będą później.

Zapisy do dnia 23.IV. w Redakcji Stadjonu.

Wpisowe Zł. 1 do biegu 25 km.

Zł. 2 „ „ 50 „

Zwracamy uwagę, że oba biegi dostępne są
tylko dla nielicencjonowanych, przyczem w bie-
gu 25 km. nie mogą startować ci zawodnicy,
którzy zajęli od 1—15 miejsca w latach ubie-
głych, zaś w biegu 50 km. mogą startować
wszyscy nielicencjonowani, z wyjątkiem tych,
którzy zajęli miejsca od 1—10 w latach ubiegłych.

STANISŁAW PETKIEWICZ i S-ka

Warszawa, Nowy Świat 2 m. 1^a

Telefon Nr. 287-34

◆◆◆◆◆◆◆◆ POLECA ◆◆◆◆◆◆◆◆

FIŃSKIE KOSTJUMY LEKKOATLE-
TYCZNE. — PIŁKARSKIE BUTY i KO-
SZULKI. — RAKIETY TENISOWE
I WSZELKI INNY SPRZĘT SPORTOWY.

Znakomitym napojem dla sportowca po treningu
jest

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ HERBATĄ z KOPERNIKIEM

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE MIESZANEK TYP: 190.100 i 23

SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA BRACKA 23, FIJA MOHUSZKI 3

WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ A. DEUGOJECKI, W. WRZESZIEWSKI

SP AKC



TRYKOTAŻE DO WSZELKICH SPORTÓW

podług wzorów klubowych
gotowe i na zamówienia

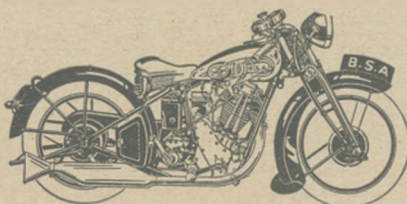
poleca

FABRYKA TRYKOTAŻY
JAN MATUSZEWSKI

Warszawa

Nowy Świat 40.

Angielskie motocykle B. S. A.



B.S.A. 450 c.p. O.H.V. de luxe. Model 531-10

Najnowsze modele do nabycia:

Warszawa, Andrzej Przeworski
i Ska, Czackiego 16.

Gdańsk, Motor Importhaus,
Samtgasse 8.

Katowice, A. Guttman, 3 Maja 19.

Łódź, Karol Küster i Synowie,
Piotrkowska 165.

Poznań, Marjan Maik,
Wrocławska 14.

Kraków, Technotarg, Sp. z o. o.,
Studencka 19.

Na żądanie
wysła s'ę katalogi bezpłatnie.

Poszukujemy brakujących
zeszytów „STADJONU”
z r. 1926

N^o N^o 27, 29, 31, 32, 34.

Prosimy porozumieć się listownie
lub telefonicznie z Administracją



WIOSIARSKIE ŁODZIE

WYSCIGOWE
TURYSTYCZNE
POLWYSCIGOWE



SKŁADAKI
STOCZNIA ŁODZI

„NAVICULA”

WARSZAWA TEL 344-38
GROCHOWSKA 119

PAMIĘTAJCIE O PRENUMERACIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galeria Luksemburga (ul. Senatorska 29).
Telefon 670-56. Konto P. K. O. 7498.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie Zł. 24.—
Półrocznie Zł. 12.—
Kwartalnie Zł. 6.—
Zmiana adresu 50 gr. Prenumerata zagraniczna 50% drożej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1	Zł. 400.—
1/2	Zł. 210.—
1/3	Zł. 150.—
1/4	Zł. 110.—
1/8	Zł. 60.—
1/15	Zł. 35.—

Ogłoszenia w tekście i zagraniczne 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Redaktor i Wydawca: Mieczysław Majcher.

Zastępca Redaktora: Aleksander Szonajch

Redaktor przyjmuje od 11—13. Sekretariat czynny od godz. 10—13. Administracja od godz. 10—16.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, ul. Czackiego 3.5.